

Znak

Jeffersonville, Indiana, USA

1 września 1963 roku

1 Dzień dobry, dla każdego. Raduję się, że dzisiaj rano mogę być na nowo w służbie Pana. Nie wiedziałem, czy będę mógł powrócić, ale Pan zabezpieczył drogę, tak więc mogliśmy na dzisiejsze nabożeństwo.

Otóż w dzisiejszy poranek oczekujemy czegoś wielkiego ze Słowa na tej lekcji szkoły niedzielnej. A dzisiaj wieczorem odbędzie się nabożeństwo uzdrowieniowe a następnie wieczerza Pańska.

2 Uważam, że teraz będziemy mieli poświęcenie niemowlęcia. Brat Neville powiedział mi właśnie, że ktoś pragnie poświęcić swoje niemowlę. Jeżeli teraz przyniosą to niemowlę, to niech brat lub ktoś pozostanie przy organach lub pianinie. A teraz przyniosą to niemowlę tutaj na górę i będziemy mieć usługę dedykacji, abyśmy mogli jak najszybciej udać się do Słowa.

3 Ponieważ lubimy zebrać się koło Słowa, główną rzeczą jest: poświęcić nasz czas ściśle Słowu Pańskiemu. Tak więc jesteśmy bardzo wdzięczni za tę sposobność spotkania się z wami wszystkimi dzisiaj na tym nabożeństwie.

4 Musiałem się pomylić. Przykro mi siostrzo, myślałem, że to było. Może to tylko pomyłka. W porządku. Więc bardzo ci dziękuję, właśnie, tak samo. Myślę, że przeszło to przez kogoś innego i zrobiło pewną trudność. Czy wszyscy czują się dobrze? Och tak, tu jest ten mały towarzysz. Przepraszam.

5 [Poświęcenie niemowlęcia - brat Branham mówi do rodziców. - wyd.]

6 [Zgromadzenie śpiewa: „Przynieście ich”. - wyd.]

7 To jest cudowne! Ilu z was było tutaj zeszłej niedzieli, za którymi się modlono, czy czujecie jakieś rezultaty, czy czujecie, że zostaliście uzdrowieni? Podnieście wasze ręce i wielbijcie Pana. Coś takiego, spójrzcie tutaj.

Tak jest, i ja również, ja tylko chciałem... Stało się coś takiego, o czym wam opowiem później. Jest to coś chwalebne i cudowne, będziemy mówili o tym kiedyś, w jakimś innym zgromadzeniu. Właśnie, zaczyna się to dzieć, jesteśmy za to wdzięczni.

8 Byłem z paru moimi przyjaciółmi tam w Kentucky (jak czynimy to każdego roku). A nie było to tylko, ogólnie biorąc, aby polować na wiewiórki. Tak więc mieliśmy wspaniały czas, za co jesteśmy wdzięczni Panu.

9 Po tych nabożeństwach muszę wracać do domu. Po pewnym czasie wrócę z powrotem po drodze na nabożeństwo do Nowego Jorku. A jeżeli będziemy mieli możliwość zatrzymać się na krótko, bylibyśmy szczęśliwi, mogąc mieć znowu nabożeństwo tutaj w świątyni.

10 Potem wrócę znowu z powrotem udając się do Shreveport. Potem wracamy do domu i mamy zamiar być tutaj przez święta, a jeżeli Pan pozwoli, sprowadzę na powrót rodzinę. Potem na porządku dziennym jest zgromadzenie w Phoenix w styczniu. (Jest to tam doroczne zgromadzenie Chrześcijańskich Ludzi Interesu.) A około tydzień lub dziesięć dni przedtem, postaram się wynająć to wielkie cudowne miejsce tam, używane przez ludzi „Imienia Jezusa” przez hiszpańskiego brata Garcję. Oni to zaledwie wybudowali, nowiusieńkie, ma siedzących miejsc na kilka tysięcy ludzi a ich zgromadzenie jest bardzo małe. Powiedzieli mi, że mogę to wynająć kiedy tylko zechcę. Zamiast brać to panoramicznie, po prostu przez dolinę, zbór za zbojem, mam zamiar skoncentrować to wszystko razem w jednym wielkim wspólnym zebraniu i potem tam to mieć.

11 Możemy wynająć tę świątynię i tam potem mieć konferencję Chrześcijańskich Ludzi Interesu.

Dopóki nie zostanie uporządkowana sprawa w krajach zamorskich, będziemy się starali ustalić zgromadzenia na styczeń, luty i marzec na południu kraju. Ponieważ gdybyśmy wystartowali teraz w podróż do Afryki otóż, ten okres świąt Bożego narodzenia jest dla nich 4-go lipca. Tam jest deszczowa i zła pogoda i w tym czasie nie może się tam dostać. Tak więc najlepszy czas, aby tam pojechać, jest w późniejszym

okresie.

12 Potem pragniemy rozpocząć, jeżeli będziemy mogli w Norwegii i pójdziemy dalej naokoło świata, aż przedostaniemy się do Afryki, aby tam zakończyć, jeżeli Pan pozwoli.

Lecz módlcie się za nami teraz. Miłujemy was, to wiecie. Tak więc oczekujemy nadzwyczajnej obfitości, ponad wszystko co byśmy mogli wykonać albo nawet pomyśleć, co Pan uczyni.

13 A wierzymy, że dziś wieczór, odbędzie się wielkie nabożeństwo uzdrowieniowe; nie będę mówił zbyt długo, ponieważ wieczorem będzie wieczerza Pańska. Po około dwudziestu lub trzydziestu minutach, rozpoczniemy kolejną modlitewną, a zaraz potem nastąpi wieczerza Pańska.

14 Będziecie mile widziani, gdy pozostaniecie z nami; będzie nas to cieszyć. My nie ograniczamy wieczerzy Pańskiej, jest to dla każdego wierzącego. Zanim przeczytam z Pisma, pragnąłbym abyście na chwilę skłonili nasze głowy. Poproszę mego dobrego przyjaciela, brata Lee Vayle, czy by nie chciał pokierować nas słowem modlitwy, aby Bóg pobłogosławił Swoje Słowo. Bracie Vayle, czy uczynisz to dla nas? [Brat Vayle modli się. - wyd.]

15 Teraz z powagą i czcią przystępujemy do Słowa. Otóż, dziś rano chcę przeczytać z 2 Mojż. 12,12-13. Słuchajcie teraz w skupieniu. A potem przed wieczerzą Pańską, dziś wieczór, przeczytajcie sobie cały 12-ty rozdział tej Księgi. Ponieważ w 11-tym wierszu przedstawione są przygotowania jakie mieli poczynić do podróży i do spożycia baranka. Pragniemy teraz przystąpić do tego w pełni czci.

16 Czytamy teraz z 12 rozdz. od wiersza 12-tego:

Tej nocy przejdę przez ziemię egipską i zabiję wszystko pierworodne z ziemi egipskiej, od człowieka do bydła i dokonam sądów nad wszystkimi bogami Egiptu: Ja, Pan.

A krew ta będzie dla was znakiem na domach, gdzie będziecie. Gdy ujrzę krew, ominę was, i nie dotknie was zgubna plaga, gdy ujrzę ziemię egipską.

Oby Pan błogosławił Swoje święte Słowo.

17 Pragnąłbym teraz wybrać z tego temat, tylko małe krótkie słowo: „Znak”. Na temat tego słowa „Znak,” pragnę mówić lub nauczać lekcji szkoły niedzielnej. A Biblia tutaj mówi: „A krew ta będzie dla was znakiem”. Pragniemy używać tego słowa „Znak”.

18 Mam tutaj zapisanych wiele miejsc Pisma Świętego, ponieważ nie wiem, kiedy będę znowu z wami. A skąd możemy wiedzieć, czy dla niektórych z nas nie jest to w ogóle ostatnie wspólne spotkanie.

Więc spróbujmy przystąpić do tego w pełni czci, wiem, że jest to trudno. Pan na to nabożeństwo dał nam piękny poranek. Spróbujmy się skoncentrować na to wszystko, co będziemy mówić, tak, aby, jeśli będzie tam coś, co Pan pragnie dać wam poznać (wiedzieć), aby wam to było dane.

19 Nie stoimy tu po to tylko, aby być widzianymi. Nigdy nie przychodzimy tu po to, aby inni mogli zobaczyć jak jesteśmy ubrani. Przychodzimy tutaj dla jednej rzeczy, jak już nasz brat powiedział w modlitwie. Jesteśmy tutaj, aby słuchać Słowa, Słowa przychodzącego do nas. Pragniemy tego, ponieważ to jest jedyna rzecz, która dla nas znaczy wszystko, co dla nas jest istotne; wszystko co nam jest w stanie pomóc.

20 Jesteśmy umierającym narodem. Wszystkie istoty ludzkie zdążają ku wieczności. A potem... Nam zostało dane wiele czasu, abyśmy mogli podjąć decyzje, jaką drogą będziemy zdążać. Ta droga jest przed nami. Możemy sobie wybrać którąkolwiek stronę. W taki sposób On postąpił z Adamem i Ewą; w taki sposób On postępuje z nami.

21 Musimy pamiętać, że bez względu na to, co czynimy lub jak nam się w życiu powodzi; bez Chrystusa zostajemy całkowicie pozbawieni wszystkiego.

A więc, jeśli On jest wszystkim tym co istnieje, czego należy oczekiwać, wtedy bylibyśmy najgłupszymi ludźmi, nie przyjmując tego i nie pielęgnując tego. Nie tylko, że to przyjmiecie, lecz dostępujecie jeszcze czegoś większego. Po otrzymaniu tego, nie kładźcie tego na półkę, to musi zostać wprowadzone w życie.

Było by to podobne pójściu do lekarza, który da wam lekarstwo a wy położycie je na półkę. Jeśli idziecie tam, aby otrzymać lekarstwo, to przyjmijcie je. Jeżeli dręczy was

jakaś choroba a ten środek ma wam pomóc; bierzcie co wam daje. Bierzcie to lekarstwo zgodnie z przepisem, ponieważ z czasem, choćby parę minut robi wielką różnicę w sposobie spożywania tego lekarstwa.

Skąd możemy wiedzieć, czy w tym dzisiejszym przypadku, tylko jeden moment waszej decyzji, może rozstrzygnąć o waszym wiecznym miejscu przeznaczenia? Bierzcie to tylko tak, jak On wam to podaje.

Znak... „A krew ta będzie dla was znakiem”.

22 Więc po pierwsze, czym jest znak? Jest to słowo powszechnie używane pomiędzy ludźmi mówiącymi po angielsku; szczególnie tutaj w Ameryce.

Znak według słownika jest dowodem, że opłata za przejazd została zapłacona. Opłata lub żądana cena została zapłacona, podobnie jak opłata za przejazd koleją, lub autobusem. Idziecie tam i nabywacie bilet, który jest wam dany jako znak; a tego znaku nie możecie użyć do innego celu, tylko na przejazd tą koleją. Jest to znak dla przedsiębiorstwa kolejowego, że zapłaciliście za wasz przejazd. Jest to znak, który nie możecie użyć w żadnym innym celu. On nie jest ważny w żadnym innym przedsiębiorstwie, lecz tylko kolejowym.

23 Otóż, tutaj gdzie rozpoczęliśmy, mówimy o tym, co Bóg powiedział do Izraela: „Krew tego baranka jest znakiem dla was”. Baranek zabity przez Izraelitów, był znakiem żądanym od Jehowy. To musiała być krew. Bóg ustanowił znak i dał go Izraelowi i żaden inny znak nie będzie skuteczny. Nie może być uznany.

24 Dla świata jest to zbiór głupoty, lecz dla Boga stanowi to jedyną drogę; ta jedyna rzecz, której On żąda, jest ten znak. On musi tam być, a wy nie możecie mieć tego znaku, dopóki przejazd nie zostanie zapłacony a wtenczas stajecie się posiadaczami tego znaku, który daje wam przywilej wolnego przejścia: „Gdy ujrzę krew, ominę was”.

Co za czas, co za przywilej, móc widzieć, że mieście w sobie to ominiecie. „Gdy ujrzę krew, ominę was”. Jest to ta jedyna rzecz, którą On uzna. Nie ma nic innego co by mogło zająć to miejsce. Żaden środek zastępczy (namiastka), żadna denominacja, nic innego jak tylko to.

Bóg rzekł: „Tylko to będę widział”.

Obojętnie jak sprawiedliwymi byli, jak dobrymi byli, jak bardzo byli wyszkoleni, jak byli ubrani, jedyną rzeczą był znak. „Gdy ujrzę znak, ominę was”.

25 To życie, o którym Bóg powiedział: „Albowiem dnia, którego jeść będziecie z niego, śmiercią umrzecie”. (tł.B.G.) i tam zostało wzięte zastępcze życie, za życie wierzącego. Bóg w swoim miłosierdziu przyjął środek zastępczy za życie skalanego człowieka.

Kiedy dziecko Jego skalało się grzechem niewiary w Słowo, wtedy Bóg bogaty w miłosierdzie ustanowił środek zastępczy a było to coś, co miało umrzeć na Jego miejscu. Nic innego nie mogło być skuteczne.

26 To było przyczyną, że jabłka, brzoskwinie i inne owoce jakie przyniósł Kain, nie skutkowały. To musiało być życie znajdujące się w krwi i to życie wyszło z tej ofiary. Więc ta krew była znakiem, że Boży rozkaz został wykonany.

Właściwie, czego żądał Bóg? Życia. Krew wskazywała, że tam musiało ujść życie, tak więc ta krew była znakiem, że życie zostało oddane; że coś umarło. Zgodnie z Bożym rozkazem, życie zostało oddane i krew została przelana. A ta krew stanowiła znak, że życie odeszło. Życie tego zwierzęcia, o którym Bóg powiedział, że ma być wzięte, krew jego stanowiła ten znak.

27 Wierzący czciciel zidentyfikowany został przez ten znak, ze swoją ofiarą. Więc nie chciałbym się zbyt długo zatrzymywać przy tych niewielkich cytatach, chociażby przy jednym z nich spędził całe nabożeństwo, pragnę na chwilę zatrzymać się tutaj, aby powiedzieć to, że wierzący musi zostać zidentyfikowany ze swoją ofiarą.

Nie chodzi tylko o przyniesienie ofiary, lecz ten kto ją czyni, musi z nią być utożsamiony. Najpierw jawnie ma położyć swoje ręce na nią, aby siebie zidentyfikować ze swoją ofiarą a potem ta krew ma być umieszczona tam, gdzie on mógłby stać pod tą krwią.

Ta krew musi być ponad nim i to jest znakiem, że on zidentyfikował się i uznał za winnego a również udowodnił, że niewinna ofiara zastępcza zajęła jego miejsce.

28 Co za piękny obraz. Och, widzicie odkupionego! Sprawiedliwość została zaspokojona. Żądaniu Bożej świętej sprawiedliwości zostało zadość uczynione; Bóg powiedział: „Żądam twojego życia”. Potem gdy w życiu nastąpił grzech, wtedy miało miejsce niewinne zastępstwo. Tym zastępstwem była krew zwierzęcia, nie jabłka lub brzoskwinie. To bezwzględnie powinno każdemu zrozumiało uczynić nasienie wężowe, że była to krew, a ta krew nie mogła pochodzić z jakiegoś owocu, lecz wyszła ona z niewinnej ofiary zastępczej. Życie tej ofiary poszło na swoje miejsce, a krew była symbolem, że to zwierzę umarło i krew z niego wyszła.

29 Czciiciel, który tą krew zastosował dla siebie, okazał przez to, że został rozpoznany w odkupieniu, ponieważ on zidentyfikował siebie z tą ofiarą, połączył się z tą ofiarą, a krew była wystawiona jako znak. Jak cudownie! Jaki to obraz! Jest to doskonały wzór na Chrystusa. Wierzący, który dzisiaj stoi pod przelaną krwią, zidentyfikowany z tą Ofiarą, jest tak doskonały jak tylko może być.

Widzicie więc, to zwierzę umarło a przypuszczam, że było to najniewinniejsze zwierzę jakie mamy, baranek. A gdy Bóg pragnął zidentyfikować Jezusa Chrystusa; On zidentyfikował Go jako Baranka. A gdy On pragnął zidentyfikować siebie, to On siebie zidentyfikował jako ptaka, gołębia. Gołąb jest najniewinniejszym i najczystszy z wszystkich ptaków, a baranek jest najniewinniejszym i najczystszy z wszystkich zwierząt.

30 Tak widzicie, gdy Jezus ochrzczony został przez Jana, Biblia mówi: „I ujrzał Ducha Bożego, który zstąpił w postaci gołębic i spoczął na Nim”. Otóż, gdyby to był wilk albo jakieś inne zwierzę, wtenczas natura gołębia nie mogła by się połączyć z naturą wilka, ani też natura gołębia nie mogła by się złączyć z naturą innego zwierzęcia, lecz tylko z naturą baranka. Te dwie natury zeszyły się razem. One mogły się zgodzić jedna z drugą.

31 Czy możecie teraz widzieć przeznaczenie z góry (predestynację)? On był Barankiem, gdy przyszedł tutaj. Rozumiecie? On był Barankiem, gdy został przyniesiony w ofierze; to był Baranek. On narodził się jako Baranek i był wychowany jako Baranek.

Dlatego też, jest to jedyny rodzaj prawdziwego ducha, który może przyjąć to Słowo, który może przyjąć Chrystusa. Reszta z nich będzie próbować. Będą próbować otrzymać to i przybrać Ducha Bożego na wilka, który jest złośliwy, niedobry i podły. On tam nie pozostanie. Duch Święty w tej chwili odleci precz.

32 Co by było, gdyby gołąb zstąpił w dół i zamiast baranka, zastał by tam jakieś inne zwierzę? On by szybko odleciał z powrotem. Ale gdy zastał taką naturę, z którą mógł się połączyć, wtedy nastąpiła jedność. A potem Gołąb prowadził Baranka; On prowadził go na zabicie.

Otóż Baranek był posłuszny gołębiowi, bez względu na to, dokąd był prowadzony, siedł ochotnie.

33 Zastanawiam się dzisiaj, że gdy Bóg prowadzi nas do życia zupełnego oddania się i służby dla Niego, czy wtedy czasem duch nasz nie buntuje się, dając temu wyraz. Zastanawiam się, czy jesteśmy barankami.

Baranek jest posłuszny; jest gotowy ofiarować samego siebie. On rezygnuje ze swoich praw. Możecie położyć go na ziemię i ostrzyc z niego wełnę (a jest to jedyna rzecz, którą posiada), on nigdy na to nic nie powie, po prostu ofiaruje wszystko, co ma. To jest sposób postępowania prawdziwego chrześcijanina a jeżeli nimi są, ofiarują siebie samych, nic nie troszcząc się o ten świat, lecz dają Bogu wszystko, co posiadają.

34 A więc tym doskonałym Barankiem był Chrystus, a wtenczas przez tego naturalnego baranka w Egipcie, krew została zastosowana. A gdy to nastąpiło, to stanowiło znak. W takim razie, co oznacza krew tego Baranka? Jest znakiem, że jesteśmy martwi dla siebie samych i zidentyfikowany z naszą ofiarą. Wtedy ten Baranek i ta krew i ta osoba zostają razem zidentyfikowani (ściśle z sobą związani), ta Ofiara z tym wierzącym.

W waszym życiu jesteście zidentyfikowani przez waszą ofiarę. To czyni was tym, czym jesteście.

35 Wtedy ta krew była znakiem tożsamości. Ta krew dowodziła, że czciiciel zabił baranka; przyjął go i ten znak zastosował dla siebie samego i nie wstydził się go. Nie dbał o to, że ktoś to widział, lecz chciał, aby każdy mógł to widzieć. Dlatego to umieszczone zostało w takim miejscu, aby każdy mógł to widzieć, aby każdy

przechodzący obok mógł zobaczyć ten znak.

Zauważcie; wiele ludzi pragnie być chrześcijanami, lecz pragną być nimi potajemnie, tak, aby nikt nie wiedział, że są chrześcijanami a szczególnie ci z którymi mają łączność i spotykają się z nimi. Niektórzy z nich uważają, że chcą być chrześcijanami, ale nie życzą sobie, aby ten lub ów wiedział o tym.

Widzicie więc, to nie jest chrześcijaństwo. Chrześcijaństwo ma publicznie pokazać swój znak, w życiu publicznym, w biurze, na ulicy, w trudnościach, we zborze i wszędzie.

Krew jest znakiem, a znak musi zostać zastosowany, bez tego nawet przymierze jest bez skutku.

36 Krew była znakiem, lub potwierdzeniem, stwierdzającym, że ta osoba została odkupiona (zbawiona).

Więc oni powiedzą... oni zostali odkupieni zanim coś było i coś się stało. Oni przez wiarę zastosowali krew, przed tym, niż faktycznie się to stało, ponieważ wierzyli, że to się stanie. Zanim gniew Boży przeszedł przez kraj, wpierw krew została zastosowana. Po przypadnięciu gniewu byłoby za późno.

Otóż mamy tutaj lekcję, którą faktycznie na chwilę możemy wziąć pod rozwagę. Spójrzcie: „przed tym, niż się to stało”. Ponieważ nadchodzi czas, kiedy już więcej nie zdołacie zastosować tej krwi.

37 Ten baranek zabity został w czasie wieczornym; po 14-tu dniach trzymania go. Potem ten baranek został zabity, a krew zastosowana została w czasie wieczornym. Czy zrozumieliście to?

38 Ten znak prędzej nie zaistniał, aż w czasie wieczornym. A teraz jest czas wieczorny, tego okresu czasu, w którym żyjemy. To jest czas wieczorny dla zboru. To jest czas wieczorny dla mnie. To jest czas wieczorny mojego poselstwa. Ja umieram; ja odchodzę; wyprowadzam się w czasie wieczornym Ewangelii.

Zostaliśmy podniesieni przez usprawiedliwienie itd., lecz to jest ten czas, w którym ten znak musi być zastosowany. Minionej niedzieli powiedziałem wam, że mam coś o czym chciałbym z wami mówić, to jest to. Nastął czas, kiedy już dłużej nie można się tym bawić. To musi zostać wykonane. Jeśli ma to być kiedykolwiek uczynione, musi to być uczynione teraz, ponieważ widzimy, że gniew Boży jest w pogotowiu, aby przejść przez ten kraj, a wszystko, co nie będzie pod tym znakiem, zginie. Ta krew połączyła was.

39 Zwróćcie uwagę; życie zwierzęcia nie mogło powrócić na ludzką istotę. Gdy tylko krew została wylana, to życie uszło; oczywiście, ponieważ to stanowiło całość. A gdy życie odeszło z krwi, ponieważ życie jest odmienne od krwi... Otóż krew jest chemią życia, lecz życie jest czymś odmiennym niż krew. Życie jest we krwi. A życie zwierzęcia nie mogło powrócić na czciciela. Kiedy on przelał krew tego baranka, wtedy musiał zastosować tę „chemię,” ponieważ życie uszło i nie mogło przyjść z powrotem.

40 Ono nie mogło przyjść na ludzką istotę, ponieważ życie zwierzęcia nie ma duszy. Zwierzę nie wie, że jest nagie, ono nie rozumie grzechu. Ono jest żyjącą istotą, lecz nie jest żyjącą duszą. Z tej przyczyny życie zwierzęcia nie mogło przyjść z powrotem na życie ludzkie, ponieważ ono nie posiada duszy.

Istnieje życie i krew a w tym życiu jest dusza. Dusza jest naturą tego życia. Dlatego zwierzę nie ma określonej natury. Krew była dowodem, że życie zostało oddane.

Lecz na tym wspaniałym miejscu, pod tym przymierzem, istnieje różnica pomiędzy krwią i życiem. Dzisiaj znakiem dla wierzącego jest Duch Święty, nie krew, skład chemiczny, lecz jest nim Duch Święty Boży. To jest znak, którego Bóg żąda dzisiaj od zboru. Bóg musi widzieć ten znak. On musi go widzieć w każdym z nas.

41 Przeto, gdy cienie wieczorne zjawiają się, a gniew Boży jest w pogotowiu, aby zostać wylany z wysokości na bezbożne narody, na bezbożnych niewierzących, na wyznawców bez posiadania, ja staram się wyjść na jaw i żyć właściwie pomiędzy wami, abyście mogli widzieć, gdzie to stało, zanim powiedziałem te rzeczy.

Och, żyjemy w cieniu, a gniew gotowy jest uderzyć. Bóg żąda dowodu, że wy sami przyjęliście Jego znak - Ducha Świętego. To jest jedyny sposób i jedyny dowód, że Bóg ominie was, ponieważ jest to prawdziwe życie Jezusa Chrystusa, które wróciło z powrotem do wierzących.

Och, żyjemy w cieniu, a gniew gotowy jest uderzyć. Bóg żąda dowodu, że wy sami przyjęliście Jego znak - Ducha Świętego. To jest jedyny sposób i jedyny dowód, że Bóg ominie was, ponieważ jest to prawdziwe życie Jezusa Chrystusa, które wróciło z powrotem do wierzących.

Życie zwierzęcia nie mogło wrócić z powrotem, dlatego ta krew musiała być namazana na drzwiach, na nadprożu i na odrzwiach, aby każdy, kto przechodził koło domu, wiedział, że tam jest znak krwi na drzwiach, że jakieś zwierzę musiało umrzeć przy tych drzwiach. Amen!

42 Tak musi się przedstawiać sprawa z każdym wierzącym dzisiaj. Napęczniony Duchem Świętym, znak przelanej krwi Baranka, że to życie, które było w tym Baranku, wróciło z powrotem; i jest to publicznie zapieczętowane tam wewnątrz, aby każdy przechodzący koło was; rozmawiając z wami, lub mając jakąś łączność z wami, zobaczył, że krew została zastosowana i że znak tego życia, które było we krwi, jest w was. Jesteście zabezpieczeni przed gniewem. A chodzi tylko o to, nie o członkostwo, nie! Życie zwierzęcia nie mogło przyjść na wierzącego, ponieważ to było tylko zwierzę, i to tylko świadczyło o sumieniu, pokazując, że przyjdzie doskonała Ofiara.

43 Otóż, czy może istnieć bardziej doskonała ofiara niż sam Bóg, który stał się pojednaniem? Przez to, że Bóg stał się ciałem, a Jego własna twórcza krew została wylana, nastąpiła jedyna możliwość, że życie Boże mogło wrócić z powrotem, ponieważ każdy z nas narodził się przez naturalne spłodzenie; dlatego w człowieku jest życie z tego świata. A to życie nie ostoi się; ono już zostało osądzone i potępione, wy nie możecie go połatać; takiej możliwości nie ma. Nie ma żadnej możliwości, aby je wygładzić albo poprawić. Ono musi umrzeć. To jest jedyne wymaganie jakie istnieje. Ono musi umrzeć a jako środek zastępczy, do waszego życia i wnętrza przychodzi życie Chrystusa, którym jest Duch Święty; znak Boży, że przyjęliście krew Jego Syna, Jezusa Chrystusa.

Dlatego za dni Lutra uważano, że to jest wiara, zaś za dni Wesleya uważano, że to jest chemia krwi. Lecz obecnie jest to ostatni dzień, gdzie wymaga się znaku. To wszystko razem wzięte czyni tę jedną całość ku zachwyceniu. Widzicie to?

44 Gdy jakaś matka rodzi dziecko, to najpierw przychodzi woda, potem krew a następnie duch. Pierwszą rzeczą, która wystąpi przy normalnym urodzeniu jest woda; drugą rzeczą jest krew a następną rzeczą to życie.

Tam z ciała Chrystusa wyszły: woda, krew i życie. A cały zbór, oblubienica, sporządzony został wspólnie przez usprawiedliwienie, poświęcenie i chrzest Duchem Świętym, który jest znakiem.

45 Tak jak mówi do Żydów w 11-tym rozdz., że wszyscy ci, którzy chodzili wokół w owczych i kozich skórkach, bez środków do życia, a wykonali te wszystkie rzeczy, jednak bez nas nie stali się doskonałymi.

46 A zbór w obecnym czasie, który otrzymał znak chrztu Duchem Świętym, że ta krew została przelana, a Duch Święty jest nad nim, jednak bez nas nie mogą tamci zmartwychwstać, lecz oni liczą na nas, ponieważ Bóg obiecał, że będzie to miał i ktoś tam będzie! Ja nie wiem kto to będzie, lecz ktoś przyjmie to!

Jest tylko jedna rzecz, za którą jestem odpowiedzialny, aby to kazać! A Bożą sprawą jest szukać tego z góry przeznaczonego nasienia! Oni wszyscy będą tam, każdy jeden z nich. Jedni z drugimi z wieku wody, z wieku krwi, a teraz z wieku znaku Ducha Świętego!

47 A pamiętajcie, Izrael przeszedł przez wiele rzeczy, lecz gdy znak został zażądany, był czas wieczorny, nie rano, nie w czasie 14-tu dni przygotowania i trzymania tego baranka. Izrael wiedział, że coś nadchodzi; wiedział to i Luter, wiedział i Wesley; tak samo wiedzieli o tym Finney, Knox i Kalwin. A jest to teraz.

Oni wiedzieli, że przyjdzie taki czas, kiedy Słup Ognia wróci z powrotem do zboru, że staną się te rzeczy, lecz oni nie dożyli, aby to oglądać, ale jednak wyglądali tego. Izrael wiedział, że coś nadchodzi, lecz było to w czasie wieczornym, kiedy krew baranka, ten znak, umieszczony został na drzwiach, jednak baranek już został podniesiony.

48 Poprzez cały czas był to baranek, więc był w czasie Lutra i w czasie Wesleya, lecz teraz jest czas znaku. Każdy dom musi być pod ochroną tego znaku; wszystko, co znajduje się wewnątrz tego domu, musi być pod ochroną tego znaku.

Dom Boży jest ciałem Jezusa Chrystusa. A przez jednego Ducha, my wszyscy zostaliśmy ochrzczeni w ten znak i staliśmy się częścią Jego. Bóg rzekł: „Gdy zobaczę ten znak wystawiony na pokaz, ominę was”.

Co za godzina, w której teraz żyjemy.

49 Och, krew identyfikowała, krew utożsamiała wierzącego, ponieważ życie uszło. Nie mogło przyjść z powrotem, więc on musiał mieć chemię. Musiał to mieć jak farbę, krew, chemię, co wskazywało, że życie wyszło z tego.

Więc, ten prawdziwy Duch sam jest znakiem. Duch Święty sam jest znakiem, nie krew. Krew została przelana na Golgocie, to jest prawdą, lecz ta krew, o ile chodzi o to wróciła do elementów (składników), z których powstał pokarm, z którego On żył.

Lecz zwróćcie uwagę, wewnątrz tej komórki krwi było życie, które wprawiło w ruch tę komórkę krwi. Gdyby nie to, wtedy składniki chemiczne, które nie mają życia same w sobie, nie mogłyby działać. Lecz gdy życie weszło w tę substancję chemiczną krwi, wtedy uformowana została komórka. Ono ukształtowało swoją własną komórkę, a potem dalsze komórki, aż stał się człowiek, a tym człowiekiem był Bóg Emanuel w ciele. Lecz gdy to życie wróciło z powrotem w tę substancję chemiczną, ono weszło w nią. Ale znakiem jest Duch Święty w zborze, aby widziany był Chrystus.

50 Tak to musi być, ponieważ kobieta ze swoim mężem staje się jedno, a tak samo oblubienica i Chrystus stają się jedno. Usługa oblubienicy jest taka sama jak usługa Chrystusa.

Pamiętajcie: „Te pierwsze księgi, o Teofilu, napisałem ci, co Jezus poczuł czynić i nadal czyni!”

Jego śmierć nie wstrzymała Go. O nie! On powrócił znowu, nie jako trzecia osoba, lecz wrócił z powrotem jako ta sama osoba w formie Ducha Świętego i nadal prowadzi to dzieło jak jest powiedziane w Księdze Dziejów Apostolskich. „Jezus Chrystus ten sam wczoraj, dziś i na wieki”. To jest ten znak, to jest ten dowód.

51 Gdy Piotr z Janem przechodzili przez bramę zwaną „Piękną,” leżał tam człowiek, który był kaleką, chromy z żywota matki. Piotr rzekł: „Srebra i złota nie mam; lecz co mam, daję ci w imieniu Jezusa Chrystusa z Nazaretu; wstań i chodź”.

Ludzie rozmawiali z nimi i wiedzieli, że to byli mężowie prości, bez wykształcenia, lecz zauważyli, że oni byli z Jezusem. Widzicie, tam był okazany ten znak. „To, co mam”. Widząc biednego, upadniętego brata, leżącego tam, okaleczonego, zniekształconego, lecz że to samo życie, które było w Chrystusie, było i w nim, mogli powiedzieć: „To, co mamy”. „W imieniu Moim, będziecie wyrzucać diabły”.

Nie Ja to będę czynił, lecz wy czynić to będziecie. „Jeślibyście rzekli tej górze...”. Nie, jeśli Ja rzeknę. „Jeśli wy powiecie tej górze”. Och, bracie, godzina, kiedy ma być okazany znak (zamanifestowany) jest blisko. Możemy to widzieć. Wiemy teraz, że jesteśmy blisko końca, z powodu różnego rodzaju poselstw, aż do okazywania znamion i cudów.

Więc tutaj wracamy do tego, co ma do wykonania zbór: ma okazać ten znak. „Gdy ujrzę krew, ominę was”. Nic innego nie będzie skutkować. To musi być krew.

52 Otóż, Duch Święty jest naszym znakiem od Boga. Pewnego razu przyszedł do mnie jeden wielki teolog, uczony, brat baptysta, elegancki człowiek o dobrym charakterze. On rzekł: „Bracie Branham, ty mówisz o Duchu Świętym, to przecież nie jest nic nowego, myśmy nauczali o tym przez cały czas”. Powiedziałem: „W porządku, lecz ja...”.

On rzekł: „Myśmy otrzymali Ducha Świętego”. Zapytałem: „Kiedy ty otrzymałeś Go?” On odpowiedział: „Gdy uwierzyłem”. (Wiedziałem, że jest to teologia baptystów, skoro uwierzysz, otrzymujesz Ducha Świętego.) Odrzekłem na to: „W 19-tym rozdz. Dziejów Apostolskich, Paweł mówił do pewnej grupy, którą można by porównać z baptystami. Kaznodzieja, który uwierzył przez usługę Jana, dowodził z Pisma Świętego, że Jezus był Chrystusem”.

53 „Gdy Paweł przyszedł do Efezu, znalazł tam uczniów i zapytał się ich: „Czy otrzymaliście Ducha Świętego od czasu gdyście uwierzyli?” Oni odpowiedzieli: „My nie wiemy, czy jest Duch Święty”. Potem zapytał ich jak zostali ochrzczeni. Oni nie zostali ochrzczeni w imieniu Jezusa Chrystusa, tego ofiarowanego Baranka. Oni nie zostali utożsamieni z Nim w ogóle. Oni po prostu wierzyli w to, podobnie jak gdy ma się

lekarstwo, którego się nie użyło. Paweł rozkazał im ochrzcić się jeszcze raz w imię Jezusa Chrystusa. A gdy to się stało, wtedy zstąpił na nich ten znak. Zostali utożsamieni (zidentyfikowani) przez dzieła i znamiona Ducha Świętego, który w językach mówił przez nich, prorokował i uwielbiał Boga.

54 Oni zostali utożsamieni ze swoją ofiarą, a Duch Święty jest naszym stwierdzeniem. To jest co stwierdza, że jesteśmy chrześcijanami, nie nasze członkostwo w zborach, nie nasze rozumienie Biblii, ani to, jak dobrze znamy Biblię. Chodzi o to, ile wiecie o Autorze Biblii i czy Autor ten mieszka w was.

To znaczy, że wy zniknęliście, nie ma was więcej... Samych siebie uważacie za umarłych. To jest ten znak, który żyje w was i to nie jest wasze życie, to jest On. Paweł rzekł: „...a to życie, którym teraz żyję...”. On żył odmiennym życiem od tego życia, którym żył kiedyś. „To nie jestem ja, lecz Chrystus żyje we mnie”.

Tam jest ten stwierdzony znak, którego żąda Bóg, stwierdzający naszą tożsamość z naszą Ofiarą. Życie naszego Zbawiciela, Duch Święty w nas. Och, jaki przekonywujący znak. Nie może być innego znaku.

Coś takiego, gdybyście tylko mogli zrozumieć tę myśl. Gdybym dziś rano miał tę zdolność, aby móc to wyrazić słowami i umieścić to w waszej duszy... nie w waszych uszach. Gdybyście mogli tylko zrozumieć, jaką to daje gwarancję, to by was tak odprężyło.

55 Co by było, gdybyśmy popełnili przestępstwo i mielibyśmy rozprawę sądową przed trybunałem związkowym i wiedzielibyśmy, jeśli uznają nas winnymi, zostaniemy skazani na śmierć? Mielibyśmy zostać straceni na krześle elektrycznym, w komorze gazowej, powieszoni, zlinczowani lub w jakikolwiek inny sposób, odpowiedni do naszej winy, a wiedzielibyśmy, że jesteśmy winni. Wobec tego, wiedząc, że jesteśmy winni, będziemy musieli umrzeć, jeżeli nie postaramy się o jakiegoś adwokata, który by nas reprezentował i potrafił wydobyć nas z tej sprawy. Tak więc pragnęlibyśmy otrzymać w miarę możliwości najlepszego adwokata. Potem mając już dobrego, bystrego adwokata, trochę by nam ulżyło i moglibyśmy się trochę odprężyć. Jednak ciągle istniało by pytanie, czy ten adwokat będzie mógł zmienić rozumienie sędziego i przysięgłych. Czy ten adwokat przez swoją przenikliwą mowę i swoją znajomość praw, będzie mógł obronić naszą sprawę i udowodnić to, że powinniśmy żyć.

Ale jednak mimo jego wielkiego autorytetu i potężnej mowy jaką potrafi wygłosić i wrażeniu jakie może wyrzeć na sędzią i na przysięgłych, nasze odprężenie będzie tylko krótkotrwałe, ponieważ w umyśle waszym ciągle będzie istniało to pytanie: „Czy on tego dokona?”

56 Lecz w tym wypadku sam Sędzia zajął nasze miejsce. Bóg stał się człowiekiem. Nie było takiego adwokata, który mógłby to uczynić. Nie mogliśmy znaleźć ani jednego. Ani Mojżesz z zakonem, ani prorocy, żaden. Tak więc sędzia sam stał się adwokatem, przysięgłymi i samym sędzią; wziął słuszność Swojego prawa w Swoje ręce i sam zapłacił cenę tego.

Czy możemy być jeszcze bardziej bezpiecznie? Posłał Swoje własne życie z powrotem na nas, jako świadectwo, że On nas przyjął. Jak bezpiecznie. „Tak, choćbym też chodził w dolinie cienia śmierci, nie będę się bał złego, bo Ty jesteś ze mną”.

57 Gdy On stał się sędzią, przysięgłymi i adwokatem, On obronił naszą sprawę, my którzyśmy mocą Jego prawa zostali uznani za winnych, wtedy On przyszedł i zajął miejsce winnej osoby, która była w świątyni. On wziął jej grzech na samego siebie, umarł, przelał Swoją krew, zapłacił drogą cenę i posłał z powrotem Swoje własne życie. Otóż jesteśmy doskonale... Sprawa jest rozwiązana. Nie ma więcej grzechu dla wierzącego.

Och, Boże, okaż miłosierdzie, jeśli ludzie nie mogą tego zrozumieć, że ta sprawa jest załatwiona. „Kto słucha Słowa Mego i wierzy Temu, który Mnie posłał, ma żywot wieczny i nie stanie przed sądem, lecz przeszedł z śmierci do żywota”. Jeśli chodzi o tę sprawę, ona została załatwiona, nie ma jej więcej.

Bezpiecznie jest, gdy znak został zastosowany. Gdy śmierć zacznie uderzać w drzwi, jednak nie ma władzy, tak jest; znak został zastosowany.

58 Teraz tylko uznany zostaje znak, On to uczynił, że znak mógł przyjść. Znakiem jest Boże życie. Gdy Bóg stworzył człowieka, uczynił go synem, a on był tak zepsuty, że

usłuchał swojej żony, zamiast słuchać Boga. A kobieta słuchała diabła, zamiast słuchać swojego męża. A gdy to uczynili, to ich tak zepsuło, że nastąpiło splugawienie. A On wiedział, że po tym czynie, oni będą rodzic dzieci na ten świat. Owocu z drzewa, które było w pośrodku sadu, nie wolno było dotykać. Lecz potem, gdy to uczynili, sprowadzili grzech na samych siebie, dlatego też cała ludzka rasa narodziła się w grzechu.

59 Nie było żadnej możliwości wydostać się z tego. A potem Bóg zstąpił w dół. Jest tylko jeden sposób przyprowadzić człowieka z powrotem, to jest dostać go z powrotem na syna. A jak mógł On to uczynić, gdy Jego własne prawo stało tam, mówiąc: „On jest potępiony”.

Wtedy, sam Ojciec stał się jako jeden z nas. To jest ten prawdziwy Baranek. To jest to, co On zamierzał w swoim umyśle. To jest ta przyczyna, że Baranek został tak zidentyfikowany w ogrodzie Eden, wiedząc, że w swoim czasie Baranek i Gołąb spotkają się i będą razem... Gdy wszyscy widzimy to, możemy wszyscy być razem. A On był ohotny uczynić taką ofiarę.

Teraz, gdy ten znak mógł być zastosowany, nie jesteśmy więcej obcymi ani przybyszami, lecz jesteśmy synami i córkami Bożymi. Oboje, Adam i Ewa, kobieta i mężczyzna złączeni razem, są synami i córkami Bożymi w Chrystusie Jezusie, przez Jego wielką ofiarę.

60 A więc, aby nie było pomyłki, nasienie doczesnego życia, które musi być sadzone w to ziemskie ciało, jest nasieniem podlegającym zniszczeniu. A jeśli życie w tym nasieniu jest zepsutym życiem, to zginie razem z tym nasieniem. Lecz On w to nasienie włożył życie wieczne i zidentyfikował je jako Swoje własne. A w zmartwychwstaniu, On wzbudzi je na nowo i nic z tego nie zginie. Czy rozumiecie co mam na myśli? Tu to jest.

61 Teraz ono nie może zginąć. Życie jest włożone w nie, ono jest znakiem, który spoczywa na ciele i duszy takiej osoby. Tam znajduje się ten znak, Duch Święty, że to należy Bogu, to jest Jego. „Gdy ujrzę znak, ominę was,” pewny znak.

Naszym znakiem jest Duch Święty, dlatego, gdy otrzymacie Ducha Świętego, przechodźcie z śmierci do żywota. To jest wszystko, co potrzeba, ponieważ życie jest w was i nie możecie więcej zginąć.

Biblia mówi: „Kto z Boga się narodził, nie popełnia grzechu”. Ponieważ nie może grzeszyć, gdyż nasienie Boże... Amen! Nasienie Boże pozostaje w nim, i jak on może grzeszyć, skoro bezgrzeszny Bóg jest z nim. Jak może on grzeszyć, skoro znajduje się w bezgrzesznym Bogu? Bez względu na to, co on popełnił, krew przykryła go i teraz jest nowym stworzeniem. Jego pragnienia i ambicje pochodzą z nieba, ponieważ on przemieniony został z kłokolu w pszenicę. Jego pragnienia nie są już te same, jakie były dawniej, a on to okazuje. Mówicie: „Och, ja temu wierzę,” a grzeszysz dalej? Coś takiego, zostaliście oszukani. Nowe stworzenie nie może okazać nic innego, jak tylko ten znak.

62 Izrael miał rozkaz stać pod tą krwią, dopóki nie nadejdzie rozkaz do wymarszu. Nie wychodźcie z pod tej krwi. Skoro znaleźli się pod znakiem, zostali tam zapieczętowani. Nie opuszczajcie Go. Oni stali na tym miejscu, aż wybiła północ i zabrzmiały trąby. A gdy zagrały trąby i te stare rogi baranie zaczęły trąbić, wymaszerował każdy wraz ze swoim zaopatrzeniem, idąc do ziemi obiecanej.

Tak czyni mężczyzna lub kobieta, którzy są napełnieni Duchem Świętym. On jest zapieczętowany na odejście i zabezpieczony przed wszelką szkodą i niebezpieczeństwem. Jego całe życie wystawia na pokaz to, czym on jest. Czy znajduje się w drodze, czy wykonuje jakiegokolwiek obowiązki, czy rozmawia z kimkolwiek, czy znajduje się w kontakcie z kobietami, czy znajduje się w kontakcie ze współpracownikami lub z kimkolwiek będąc, ten znak tam jest. Amen.

Gdy śmierć nadejdzie: „Nie będę się bał złego, albowiemeś Ty ze mną”. Ten znak tam jest. Gdy nadejdzie zmartwychwstanie, On tam będzie. Jezus powiedział: „Gdy ujrzę krew, ten znak, ominę was”. Och!

63 Pamiętajcie, gdyby ten znak nie został wystawiony na pokaz, nawet przymierze zostałyby unieważnione. Tak jest. Przymierze byłoby anulowane. Tam nie było przymierza tak długo, dopóki nie było tam znaku. Ten znak oznaczał przymierze. Bóg uczynił z nimi przymierze. Owszem. Lecz znak musiał być, przymierze byłoby

bezskuteczne, jeżeli nie byłoby znaku. Wielu Żydów mogłoby powiedzieć: „Chodź, zobacz, ja nie umieściłem znaku na moich drzwiach, lecz pragnę ci coś udowodnić, że jestem obrzezanym Żydem”.

Nie chodziło o to. [Brat Branham strzelił palcami. - wyd.] „Gdy ujrzę krew, gdy ujrzę znak”. Możecie mówić: „Jestem baptystą, prezbiterianinem, metodystą,” lub czymkolwiek innym, ale gdzie jest ten znak?

Mówisz: „Jestem baptystą, jestem wierzącym, moja matka była członkiem tego zboru, ojciec mój był również członkiem tego zboru. Ja również od dziecka, jestem członkiem tego zboru”. Nie o to chodzi. [Brat Branham strzelił palcami. - wyd.]

Mówisz: „Ja nie kradnę... nie kłamię, nie czynię tego lub owego”. Nie o to chodzi. [Brat Branham strzelił palcami. - wyd.] „Należę do świątyni Branhama. Wykonuję to lub tamto. Wierzę całemu Słowu”.

64 Tamci Żydzi mogliby powiedzieć: „Wierzę w Jehowę”.

Jeżeliście słuchali, moglibyście słyszeć poselstwo na tę godzinę. Z pewnością. Oni mieli mnóstwo poselstw, lecz to było poselstwo na daną godzinę, rozumiecie? Ja wierzę poselstwu na daną godzinę. Krew została zastosowana w czasie wieczornym.

Obecnie ludzie mówią: „Jestem chrześcijaninem. Mogę się wykazać moim długim członkostwem. Proszę mi powiedzieć, gdzie kiedy coś ukradłem, lub czy kiedykolwiek musiałem stać przed sądem. Pokaż mi, gdzie kiedykolwiek popełniłem cudzołóstwo. Czy popełniłem coś z tych wszystkich rzeczy? Pokaż mi choćby tylko jedną rzecz”.

To wszystko nie ma żadnego znaczenia, bez względu na to ile kłopotu on miał, przymierze pozostaje bez skutku. Ono jest bezskuteczne. Powiecie: „Jestem studentem Biblii”.

65 Nie dbam o to czym jesteście; poza przymierzem gniew Boży spoczywa na was. Słusznie! On nakrył i was. Z pewnością. Grzechy wasze znajdują was.

Czym jest grzech? Niewiarą. Nie wierzyliście poselstwu. Nie wierzyliście Słowu. Nie wierzyliście samemu świadectwu tego znaku, gdy On sam zidentyfikował się pomiędzy nami. Nie dowierzałiście temu? Bez względu na to, jak bardzo temu nie dowierzacie, ten znak musi zostać zastosowany. Moglibyście powiedzieć: „Ja wierzę temu, wierzę, że jest to prawdą. Przyjmuję to jako prawdę”. To jest wszystko dobre, lecz jednak On musi zostać zastosowany.

66 Co by było, jeśli jakiś Żyd stałby tam, mieszając krew ofiarowanego baranka, mówiąc: „Taka jest wola Jehowy”. A stałby tam jakiś kapłan, który by rzekł: „Tak jest, wierzę, że to jest prawdą”. Lecz w jego własnym domu nie zostało to też zastosowane. On nie chciał zostać zidentyfikowany z tą grupą tam na zewnątrz. Nie z tymi fanatykami, co mają krew na drzwiach. On nie życzył sobie zostać z nimi zidentyfikowany, bez względu na to, czy był kapłanem, lub jak dobrze znał Słowo, w jaki sposób został wychowany, jakie wykonywał uczynki, ile dawał na biednych i jak bardzo sam się poświęcał.

Paweł rzekł: „Choćbym wydał ciało moje na spalenie jako ofiarę, dał cały majątek mój na pokarm dla ubogich, choćbym miał wiarę, tak, żebym góry przenosił, mówił językami ludzkimi i anielskimi i wszystkie te inne rzeczy, byłbym niczym,” póki ten znak nie zostanie zastosowany. Dopóki ten znak, o którym mówię dziś wieczorem, ta miłość, nie zostanie zastosowany, jestem niczym.

67 Nie dbam o to, choćby diabły wyrzucone zostały przez was, choćby chorzy zostali uzdrowieni przez waszą modlitwę wiary. Choćby wszystkie te rzeczy zostały przez was wykonane, to jednak, jeżeli nie ma tam znaku, znajdziecie się pod gniewem Bożym.

Moglibyście być wierzącymi, mogliście stać się kazalnica i głosić Ewangelię. Lecz Jezus rzekł: „Wiele ich rzeczy mi dnia onego: Panie, Panie, izaliśmy w imieniu Twoim nie prorokowali i w imieniu Twoim diabłów nie wyganiali?” To dotyczy zarówno: metodystów, baptystów i zielonoświątkowców. Jezus rzekł: „Żem was nigdy nie znał, odstąpcie ode mnie, którzy czynicie nieprawość”. Lecz, gdy zobaczę znak, ominę was. To jest Bożym żądaniem na tę godzinę. Poselstwem czasu wieczornego jest, zastosować znak.

68 Szatan rozsiewa wszelkiego rodzaju podrabiania, jak: uścisk ręki, potwierdzenie itp., zapomnijcie to! Nadeszła godzina, gdy sam ten znak, nie jakieś podrobienie, wiara

udawana lub coś zastępczego, lecz jest już tutaj ta godzina, gdy sam ten znak identyfikuje się wprost pomiędzy nami, dowodząc, że On jest tym samym Jezusem, wczoraj, dzisiaj i na wieki, On jest w pełnej zgodności ze Słowem.

Znak musi być zastosowany. Co by było, gdyby ktoś rzekł, że ma znak a zaprzecza Słowu? Nie możecie tak czynić; znak musi tam być. Krew będzie znakiem dla was. Teraz znakiem waszym jest Duch Święty, to życie, które było we krwi. Za chwilę dojdziemy do tego. Tym znakiem jest Duch Święty. Ta sprawa jest zamknięta. Tak jest.

69 Więc pamiętajcie, to nie ma znaczenia czym jesteście, jak dobrzy jesteście, ile razy podskakiwaliście w górę, do ilu zborów należeliście, ile wykonaliście dobrych rzeczy, nie będzie to miało dla was żadnego znaczenia, jeżeli ten znak nie został zastosowany. Jest czas wieczorny.

To działało dobrze w dniach Lutra i Wesleya, lecz to nie działa teraz. Nie. Z pewnością... utrzymywanie wówczas baranka było w porządku. Inna sprawa z tymi, którzy pomarli zanim krew baranka została zastosowana. Tak jest. Oni przeszli ze względu na dobre sumienie. Oni będą sądzeni według tego, czy przyjęli, czy nie. Jeżeli byli z góry przeznaczeni, trafiło ich to. W przeciwnym razie nie trafiło ich. To wszystko.

To jest właśnie Bóg, On usprawiedliwia kogo chce, zmiłuje się nad kim chce i On potępia kogo chce. On jest Bogiem. On okazuje miłosierdzie nad kim się zmiłuje, a potępia tego, kogo chce potępić.

70 Żyd przez obrzezanie mógł jasno wykazać, że jest wierzącym. Jest wiele fundamentalnych ludzi, którzy mogą wziąć Biblię i powiedzieć: „Jestem wierzącym”. A Jezus rzekł: „Przez wiarę jesteście zbawieni”. Ci ludzie mówią: „Jestem wierzącym, lecz chrzest Duchem Świętym jest niedorzecznością. Wtenczas ten znak nie został zastosowany. Niedostateczna wiara i wszystko zostaje unieważnione.

Całkiem podobnie jak z obrzezaniem u Żydów. On mógł powiedzieć: „Jestem Żydem, z jakiej racji miałbym tam iść, aby postąpić tak, jak reszta tych fanatyków?”

71 Mojżesz mógł chodzić ulicami w dół i w górę i wołać: „Tutaj jest poselstwo czasu wieczornego, i stanie się, że po przejściu 14-tu dni zgromadzicie się razem i zabijecie baranka. Całe zgromadzenie izraelskie zabije go, kładąc nań swoje ręce i identyfikując się razem z nim, a ta krew nasmarowana zostanie na drzwiach i nadprożach drzwi; a gdy ujrzę krew, ominę was, ponieważ ona jest znakiem, żeście przyjęli śmierć tego baranka, którego przygotowałem dla was.

72 Krew była znakiem. Teraz znakiem jest Duch. „A będziecie napełnieni Duchem Świętym, po niewielu tych dniach”. A gdy krew została przelana, zstąpił w dół ten znak w dzień Zielonych świąt, jak gwałtowny potężny wiatr... To stało się tematem każdego apostoła. Pytanie brzmiało „Czy otrzymaliście Ducha Świętego od czasu, gdyście uwierzyli?” Niech każdy z was pokutuje i da się ochrzcić w imieniu Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów a otrzymacie dar Ducha Świętego,, ponieważ to jest znak, że przeszliście z śmierci do życia. Tak jest.

Gdy żydowski zbor zaniknął, poganie wzięli górę i nastąpiło zepsucie. Teraz wysła oblubienicą, aby resztką z pogan została zebrana dla Jego imienia.

73 Rozumiecie, co mam na myśli? Rozumiecie o czym mówi tutaj Pismo Święte? Gdyby ten znak nie został wystawiony na pokaz, wtenczas przymierze nie miałoby skutku. Tak być musi, ponieważ, jeśli mówicie, że wierzycie a nie przestrzegacie nauk Słowa Bożego, wtedy nie wierzycie. Choćbyście byli obrzezani, choćbyście należeli do zboru i byli ochrzczeni, choćbyście wykonali wszystkie podobne tym rzeczy, to ciągle jeszcze nie jest ten znak, Duch Święty.

74 Ten świetny uczonec, o którym przed chwilą mówiłem, rzekł do mnie: „Billy, Abraham wierzył Bogu i zostało mu to poczytane za sprawiedliwość. Co mógł ten człowiek uczynić więcej, jak wierzyć Bogu?”

Powiedziałem: „To prawda doktorze. Słusznie”. On wierzył Bogu. „Biblia tak mówi, masz rację. Do tego momentu masz rację”. Jak długo tych 12-tu szpiegów, którzy zostali wysłani, aby przespiegować ziemię Kananejską, jak długo oni szli w kierunku Kanaanu, robili postępy, lecz gdy doszli do linii granicznej, wtedy odmówili. Rzekłem: „Wy baptyści jesteście w porządku do momentu jak daleko doszliście, lecz czy otrzymaliście Ducha Świętego od czasu gdyście uwierzyli?”

Powiedziałem: „Pamiętaj, Bóg uznał wiarę Abrahama, bo on uwierzył Bogu i zostało mu to poczytane za sprawiedliwość”. To prawda, lecz potem Bóg dał mu za znak pieczęć obrzezania. Nie w tym sensie, że jego ciało obrzezane miało coś do czynienia z jego duszą, lecz był to znak, że Bóg uznał jego wiarę. A On daje nam znak Ducha Świętego, że uznał na nas jako wierzących, ponieważ stoi napisane: „Pokutujcie, a ochrzczij się każdy z was w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów, a otrzymacie dar Ducha Świętego, albowiem wam ta obietnica należy...”. Czy teraz zrozumieliście tę sprawę?

75 Żydzi bez względu na to, jak niewątpliwie mogli udowodnić, że zostali obrzezani, to jednak znak musiał zostać okazany, w przeciwnym razie przymierze byłoby bez skutku. To samo jest i dzisiaj. Bez względu na to, co czynicie, bez względu na to jak dobrze potraficie tłumaczyć Biblię, możecie być uczonym w Piśmie Świętym, coś takiego... możecie powiedzieć: „Jestem wierzącym,” i inne, lecz znak wymagany jest nadal.

Mówicie: „Jestem dobrym człowiekiem, bracie Branham. Mnie jest obojętne, kto coś mówi, nie można przyprowadzać w zakłopotanie tego człowieka. Nigdy w moim życiu nie widziałem, aby on czynił coś złego”. To nie ma nic do czynienia z Bogiem. Istnieje tylko jedno wymaganie, a wy nie możecie go wypełnić. Gdyby baranek nie umarł, nie moglibyście umieścić krwi na naprożu drzwi, gdzie miał być umieszczony ten znak. A ta krew była pewnym znakiem, że baranek umarł. Nie udawana wiara, baranek faktycznie zmarł.

76 Duch Święty jest pewnym znakiem, że wasz Baranek zmarł, że otrzymaliście ten znak na samych sobie, ponieważ życie Jego samego jest w was. Rozumiecie? Tam nie ma wiary udawanej. Tam nie ma przesadzania. Tam nie ma odgrywania czegoś. Tam jest życie. Wy o tym wiecie, świat również wie o tym. Ten znak tam jest.

Obojętnie jak dobry człowiek by to był... Mógłby być uczony biblistą, mógłby być dobry członek jakiegoś zboru, mógłby być przełożony jakiejś denominacji lub hierarchii rzymskiej; nie wiem, kto mógłby to być, lecz to nie robi żadnej różnicy.

77 Każdy, kto studiuje Biblię wie, że Izrael był zdążający do ziemi obiecanej, był dokładnym wzorem na zbór i na to, dokąd ten zbór podróżuje, lecz kiedy nastął czas wieczorny a wyjście było tuż, tam istniało jedno poważne wymaganie. Bez względu na to jak dobrym Żydem ktoś był, jak dobrze potrafił zebrać żniwo, jak bardzo troszczył się o sąsiadów, jak wiele pracował, jakim dobrym był członkiem, ile płacił dziesięciny, wszystkie te rzeczy były piękne, wszystko było w porządku, on mógł być dobrym człowiekiem, znany pomiędzy swoim narodem jako dobry człowiek, lecz bez znaku krwi był zgubiony.

78 Oby Bóg dopomógł mi, abym tym, którzy są obecni, jak również tym, którzy słuchają tego z taśmy, mogło to zostać głęboko przytwierdzone! Wszystko jedno, czy głosiliście Ewangelię, czy wyganialiście diabły, czy mówiliście w językach, lub krzyczeli, tańczyli w duchu, lecz bez tego znaku... Powiecie: „Czy to może być?”

Paweł rzekł, że jest to możliwe... „Choćbym mówił językami ludzkimi i anielskimi, choćbym dał wszystkie moje dobra na pokarm dla ubogich a ciało moje na ofiarę spalenia, choćbym miał wiarę, tak żebym góry przenosił i te inne rzeczy, jeszcze jestem niczym”. Nie polegajcie na tym, tu chodzi o znak. Bez względu na to, co wykonaliście, jak dobrzy jesteście, gdy wybuchnie gniew Boży, uznany zostanie tylko ten znak.

79 Jest to znak, że żądana cena została zapłacona. A tą ceną było życie Jezusa Chrystusa. On dał życie Swoje, a Jego Duch wraca z powrotem na was jako znak, że zostaliście przyjęci.

Potem nosicie z sobą ten znak we dnie i w nocy, nie tylko w niedzielę; ten znak macie przez cały czas. Krew będzie znakiem dla was. Mówicie: „Wierzę ciągle, jestem wierzącym”. W porządku, lecz jeśli odrzucacie ten znak, to jak możecie być wierzącymi? To przemawia przeciwko wam, przemawia przeciwko świadectwu waszemu, że jesteście studiującym Biblię, dobrą osobą, członkiem zboru, lub czymkolwiek innym. Może twój ojciec jest kaznodzieją, a twoja matka była może świętą. To jest w porządku; oni zdadzą sprawę za samych siebie.

80 Jak już powiedziałem, niektórzy ludzie próbują przedstawić Boga jako jakiegoś wielkiego, starego, tłustego i dziecienniałego dziadka z gromadą wnuków, jak te małe „Rickys i Elvis,” i zdaje im się, że w tym nie ma nic złego. Nic u Boga. On nie ma

wnuków; On jest Ojcem. Musicie się narodzić na nowo. On nie jest wielkim, miękkim, dziecięciwym; On jest Bogiem sądu. Biblia mówi, że takim jest. Jego gniew jest gwałtowny.

Nie depreczcie po tym i nie oczekujcie potem Jego dobroci, że Bóg pewnego dnia zabierze was w waszych grzechach do nieba. Gdyby On to uczynił, musiałby usprawiedliwić wszystkich innych. Albo będziecie wierzyć Jego Słowu, albo zginiecie. A gdy wierzyć będziecie Jego Słowu, ten znak będzie nad wami.

81 Śmierć była gotowa tamtej nocy uderzyć na Egipt, był to czas pełny trwogi. Za ich wszystkie ceremonie, wszystkie święta i dni postu, Bóg nawiedził ich. Bóg pokazał Swoje wielkie znaki i cuda pośród nich. Co oznaczało to?

Otóż zatrzymajmy się na chwilę. Bóg okazał im Swoją łaskę. On dał im okazję. Oni mogliby ją odrzucić i powiedzieć: „Ach, to nic nie jest. To jest głupstwo. To jest coś tam w górze w wodospadach; naniesienie czerwonego mułu. To zabarwiło morze na czerwono”. Potem przyszedł grad. Następnie przyszły żaby. Bóg przygotował miejsce i włożył Swoje Słowo w usta proroka. A co ten prorok powiedział, to się stało. Oni widzieli to i nie mogli temu zaprzeczyć.

Co Mojżesz zawezwał, to jest co Mojżesz otrzymał od Boga, ponieważ on wypowiadał tylko Słowo Boże. Bóg rzekł do niego: „Uczynię cię bogiem”. Mojżesz był Bogiem dla nich. Oni nie znali żadnej różnicy, tak On rzekł: „Ty będziesz Bogiem, a Aaron będzie twoim prorokiem”. Widzicie? „Będziesz jako Bóg, ponieważ Ja wezmę ciebie, twój głos i będę tworzyć z tobą. Będę mówił a ludzie nie zaprzeczą temu, gdyż to stanie się natychmiast. Co ty powiesz, stanie się”.

Coś takiego! Pokażę ci te rzeczy. I Egipt widział je. Oni widzieli je tuż przed czasem wieczornym, lub już w czasie wieczornym. On pokazał im dobroć Swoją. Pokazał im, że On potrafi wybrać drogę i uzdrowić.

82 Magicy próbowali uczynić tę samą rzecz, podrabiacze. Można zawsze ich znaleźć. Tam byli Jannes i Jambres, lecz gdy chodzi o rzeczywistość, nie posiadają jej. Tak jest. Przez pewien czas naśladowali to, lecz wkrótce ich szaleństwo okazało się jawne.

A czy Biblia nie mówi, że to samo nastąpi w końcowym dniu? „A jako Jannes i Jambres sprzeciwiali się Mojżeszowi...”. Lecz ich szaleństwo okazało się jawne. Tak to będzie znowu.

Ludzie o wypaczonych umysłach, zatwardziały, co się tyczy prawdy. Oni mogą mieć zgromadzenia i wielkie kwieciste rzeczy, lecz ich ostateczna godzina nadejdzie. Stójcie mocno z tym znakiem! To jest czego od nas wymaga Bóg.

Śmierć uderzała. Im Bóg okazał Swoje wielkie miłosierdzie, okazał moce i znamiona. Trzymajcie się Jego Słowa, nie odstępujcie od Niego. Stójcie ściśle przy Nim. Tak mówi Biblia.

83 Otóż, zatrzymajmy się na chwilę, pomyślmy i przypomnijmy sobie, co On obiecał, co ma nastąpić w ostatnich dniach. Zastanawiam się czy nie należy nam również zbadać samych siebie.

Pomimo, że On wykonał wszystkie te sprawy, jednak oni ciągle nie czuli potrzeby pokutowania albo uwierzenia poselstwu na dany dzień. Oni ciągle jeszcze nie chcą tego czynić, chociaż zostało to przed nimi ujawnione i z pewnością poznane... A gdy wy widzicie, że dzieją się takie rzeczy, jest to oznaką nadchodzącego sądu. Za tymi rzeczami idzie sąd. Tak było zawsze i tym razem nie będzie wyjątku. Za łaską idzie sąd. Gdy zostanie odepchnięte miłosierdzie, nie pozostaje nic innego, tylko sąd. Taka była zawsze kolejność.

84 Otóż to jest widownia. Każde duchowe wydarzenie jest znakiem od Boga. Bądźcie ostrożni, zauważcie to. Śledźcie każde duchowe wydarzenie. Wszystko co się dzieje, jest znakiem. Nie jesteśmy tutaj z przypadku. Te rzeczy nie dzieją się przypadkowo. To jest znak, abyśmy się szybko lepiej zabezpieczyli.

Noe był znakiem dla swojej generacji. Eliasz był znakiem dla swojej generacji a Jan dla swojej. Wszystko... poselstwo na daną godzinę jest znakiem. Śledźcie je. Patrzcie, co ono czyni, ono jest znakiem. Wszystko ma swoje znaczenie. W żadnym innym czasie nie mogło nastąpić tego typu poselstwo. Ono nie mogło przyjść w dniach Lutra. Nie mogło przyjść w dniach Wesleya. Nie mogło przyjść nawet w czasie zielonoświątkowym. Nie

mogło to nastąpić. Tam nie działy się takie rzeczy. A jednak ono było obiecane w Biblii. Jesteśmy u końca. Ono nie mogło nastąpić prędzej, aż w obecnym czasie. A ono dzieje się na znak, na zdumienie. Jaki znak? Och, mili ludzie, mój bracie, siostrze; chodźcie szybko pod ten znak. Nie bierzcie żadnej namiastki. Nie czyńcie tego.

Nie wyobrażajcie sobie tego. Stójcie tam, dopóki nie będziecie wiedzieć, że zastosowaliście ten znak. Dopóki ten zmysł, który był w Chrystusie, nie będzie w was, dopóki głupstwo tego świata nie zniknie, a jedynym pragnieniem serca nie będzie On. Wtedy wiecie, że coś się dzieje.

Jezus rzekł: „Te znamiona towarzyszyć będą tym, którzy wierzą,” nie pozornie wierzącym, lecz wierzącym.

Więc nie chcemy podejmować żadnego ryzyka, nie wolno tego czynić.

85 Poselstwo na tę godzinę jest znakiem dla zborów. Ono jest znakiem dla ludzi. Pojmujecie to? Mam nadzieję, że ci, którzy słuchają nagrań na taśmach w różnych częściach świata, pojmują również. Znak na daną godzinę jest tutaj. Jest to znak, który musi być zastosowany, a nie mogło to przyjść w innym czasie.

86 Zwróćcie uwagę na Boże przygotowania na ten czas. Otóż wiemy, co Biblia mówi, że wszystkie te rzeczy stały się przykładem dla nas. Zauważcie, gdy Bóg był gotowy sądzić Egipt, to przedtem poczynił przygotowania. Co uczynił najpierw? (On nigdy nie zmienia Swojego porządku.) Gdy wówczas czynił przygotowania, to najpierw posłał proroka z poselstwem. Pierwszą rzecz, którą wykonał dla Swego ludu było wysłanie proroka z poselstwem. Następną rzeczą, którą On uczynił, było stwierdzenie tożsamości tego proroka przez zesłanie Słupa Ognia, ku zidentyfikowaniu tego. A trzecią rzeczą, którą On posłał, był znak. Tak jest całkiem właściwie. Znak... Co oznacza ten znak? Pewność.

Po pierwsze, Jego prorok z poselstwem. On zidentyfikował samego siebie ze Swoim prorokiem w Słupie Ognia pomiędzy ludźmi. Potem On posłał znak, że przyjął to zastępstwo, śmierć, na waszym miejscu, aby ich sprowadzić pod krew. Krew była znakiem, że On spojrział na was. Wyście słyszeli to poselstwo, uwierzyli w Słup Ognia i przyjęli to zastępstwo, które On przewidział dla was. Byliście pod krwią prawdziwej substancji chemicznej życia, która wylała się dla was.

Coś takiego... Jaka to doskonała rzecz. Znajdujcie się pod krwią.

87 Teraz znajdujecie się pod wpływem Ducha Świętego. Wierzcie poselstwu na ten czas. Wierzcie mocy, Słupowi Ognia.

88 Teraz wierzcie temu, lecz spójrzcie, nie wystarczy tylko temu wierzyć. Chodzić wciąż naokoło, gdzie to jest, to nie wystarczy. To może was jeszcze gorszymi uczynić, ponieważ kto umie dobrze czynić a nie czyni, grzech ma.

Ci wierzący z linii granicznej... Jezus mówił o tej samej sprawie. Do Żydów rozdz. 6-ty: „Ponieważ jest rzeczą niemożliwą dla tych, którzy raz zostali oświeceni i stali się uczestnikami Ducha Świętego i skosztowali dobrego Słowa Bożego i nadchodzącego świata, gdyby odpadli, aby się mogli odnowić znowu ku pokucie, ponieważ oni sami ponownie krzyżują Syna Bożego i wystawiają Go na urągawisko”. Dalej w 10-tym rozdz. 29 wierszu stoi: „O ile sroższej kary, sądzicie, godzien jest ten, kto Syna Bożego podeptał i zbezczeszczył krew przymierza, przez którą został uświęcony i znieważył Ducha łaski!” Być uświęconym, to nie jest jeszcze znak. Obecnie krew nie jest znakiem, życie jest znakiem.

89 Tego życia nie mogło tam być, ponieważ było to zwierzę, a znakiem była substancja chemiczna krwi. Oni musieli posmarować na drzwiach krew w dosłownym tego znaczeniu, lecz obecnie jest to Duch Święty. Za chwilę dojdziemy do tego, aby to udowodnić.

Życie jest znakiem. Wasze życie przepadło, jest martwe, jesteście umarłymi. Jesteście skryci w Bogu przez Chrystusa, zapieczętowani tam przez Ducha Świętego. Zmysł, który był w Chrystusie, jest w was, a Chrystus, Biblia i Słowo, jest to samo.

„Na początku było Słowo, a ono Słowo było u Boga, a Bogiem było ono Słowo”. W takim razie wy, Słowo, Bóg i Chrystus, jesteście tym samym. „Jeśli we mnie mieszkać będziecie i słowa moje w was mieszkać będą, czego byście kolwiek chcieli, proście a stanie się wam”.

90 Włożył moc wprost w wargi Mojżesza, aby wyszedł z Jego Słowem i wypowiedział je i zjawiły się żaby. Wypowiedział je, i żaby znikły. Wypowiedział je, i zjawiły się wszy. Wypowiedział je, wszy odeszły.

Tak więc, znak wymagany był od całego Izraela. Cały Izrael potrzebował tego znaku... „gdy ujrzę znak, ominę was”. Och, coś takiego! Jakie zapewnienie.

91 Wyjście Izraela z Egiptu było symbolem na dzisiejszy czas. Egipt przedstawiał zbór, a Izrael reprezentował oblubienicę. Tak jak Izrael wyszedł z Egiptu, tak oblubienica wychodzi ze zboru. Rozumiecie, musi istnieć coś, z czego ona musi wynijść. A jeżeli to było symbolem na Egipt, to zbór w świecie i w grzechu, w ogóle nie dbał o wasz znak, oni nawet w to nie wierzą. Ale Izrael miłował to, dla nich było to zbawieniem. Och, to powinno uczynić nas, winno uczynić nasze serca...

92 Och, zastosujcie to zborze. Nie zaniedbajcie tego. Czy uczynicie tak? Niech... słońce nie zajdzie. Nie dajcie sobie odpoczynku we dnie i w nocy. Nie podejmujcie żadnego ryzyka. To nie będzie działać, dzieci. To nie odniesie skutku! Musicie mieć ten znak.

Mówicie: „Ja wierzę, tak. Ja idę... wierzę poselstwu”.

To w porządku, to dobrze. Lecz ten znak musicie mieć. Czy słyszycie „Świątynio Branhama?” Ten znak musi przez was być wystawiony na pokaz, bez tego wszelkie wasze wierzenie jest na próżno. Prowadzicie dobre życie. Słuchajcie tego, co mówi Słowo. Uczęszczacie do zboru. Staracie się właściwie postępować, to jest pięknie, lecz nie o to chodzi. „Gdy zobaczę krew,” to jest ten znak.

93 Tam musiał On widzieć faktyczną substancję chemiczną krwi, ponieważ życie uszło z niej, bo to było zwierzę. Lecz tutaj jest to Jego własne życie, które było w tej krwi. A substancja chemiczna tej krwi była znakiem poświęcenia, lecz samo życie, to jest ten znak. Ponieważ bez obrzezania, bez znaku, nie było się nawet w przymierzu. Cała ta rzecz działa razem.

Jeżeli powiecie, że zostaliście obrzezani do Słowa i to jedynie, wtedy będziecie wierzyć Słowu a jeśli wierzycie Słowu, wtenczas ten znak musi przyjść, gdyż On rzekł: „Pokutujcie, a ochrzczij się każdy z was w imieniu Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów, a weźmiecie dar Ducha Świętego. Tak jest. Coś takiego!

94 Zwróćcie uwagę, jak potem lud przygotowywał się do ziemi obiecanej. Zauważcie, co On wpierw wykonał. On posiadał lud, dla którego przygotował kraj. On przygotował dla nich kraj. Otóż więc, On posłał tam uczynić przygotowania, a było to tylko dla tych, którzy z góry zostali przeznaczeni do tej ziemi. Słusznie. A jak On to uczynił? Posłał proroka z poselstwem, którego utożsamiał z Słupem Ognia i dał znak, że oni mogli pewnie polegać na tym, że to jest właściwe. Tak jest. To było im na pocieszenie.

Izrael wychodząc wtedy z Egiptu był typem (symbolem), a odpowiednikiem tego typu jest zbór wychodzący z denominacji. Więc nie wszystkie denominacje... mam na myśli oblubienicę. Niektórzy ludzie z niezależnych są tak samo niewłaściwi jak ci w denominacjach, a czasem jeszcze gorsi, mówię tu o zastosowaniu znaku.

Znak zgadza się z każdym Słowem, tak musi być, ponieważ On jest Słowem. To jest życie, które było w Słowie. „Słowa Moje są duchowe, one są życiem,” mówił Jezus.

95 Gdy Mojżesz rozpoczął swoją usługę z wielkimi znakami wśród Izraela, oni wszyscy zebrali się razem, prędko z całego Egiptu do ziemi Goszen, wracając do swojego miejsca domowego, ponieważ wiedzieli, że coś ma nastąpić. Och, co za typ!

Ze wschodu i zachodu,
Przyszli z krajów dalekich ...

[Brat Branham śpiewa - wyd.]

Okazanie znaku. „A Ja go wzbudzę w ostatni dzień”. Z pewnością. Znajdujemy się w tych dniach.

96 Ludzie zebrali się w ziemi Goszen i byli gotowi, wiedzieli, że coś ma nastąpić. Na przykład, gdy zbliża się czas odlotu kaczek, wtedy wszystkie zbierają się razem. Gdy roją się pszczoły, one mają instynkt, który ich ciągnie; wszystko inne przygotowuje się.

Duch Święty ciągnie ludzi.

97 Och, kiedy nastał czas wylania wielkiego gniewu Bożego... Tam szły dwie kaczki, samiec i samica. Tam szły dwie gęsi, samiec i samica, szły dwa konie, samiec i samica.

Coś ciągnęło ich, tych predestynowanych. Reszta z nich zginęła, lecz ci, którzy czuli to pociągnięcie, aby wejść do środka, wiedzieli, że arka jest przygotowana. To był znak, że nadchodzi deszcz. Oni wiedzieli, że nadchodzi deszcz. Bez względu na to jaki był na to dowód i co inni ludzie myśleli, oni wiedzieli, że coś w ich wnętrzu mówi: „Wchodź prędko do środka”. A deszcz nadchodził, więc wszystkie zwierzęta parami weszły do arki, bez względu na to, co czyniła reszta.

98 A wszystko, co było poza arką, zginęło. Wszystko, co było poza znakiem krwi, zginęło, wszyscy. A każdy, który jest poza znakiem Ducha Świętego, zginie, bez względu na to jak dobry jest i jak dobrze się sprawuje jako członek zboru. Za dni Noego i w dniach Mojżesza takich było wielu. Człowiek, który zaniedbał zastosować znaku krwi, ten zginął.

Ci, którzy zaniedbali wniknąć do arki, zginęli. Ci, którzy zaniedbali wniknąć w Chrystusa, zginęli, ponieważ On jest arką.

W 1 Liście do Koryntów stoi: „Ponieważ przez jednego Ducha my wszyscy ochrzczeni jesteśmy w jedno ciało...”. Nie w zbor, nie w denominację, ale przez jednego Ducha my wszyscy jesteśmy zanurzeni w to jedno ciało, w to mistyczne ciało Jezusa Chrystusa.

Wtedy ten znak jest na drzwiach, ponieważ jesteście w Chrystusie. On był tym jednym, waszą ofiarą. On poniósł wyrok, a gdy Bóg patrzy na to, nie może nic uczynić.

Jesteście tak bezpieczni, jak tylko możliwe, Bóg i Chrystus jest tą samą osobą. Duch stał się ciałem i mieszkał pomiędzy nami. Tam jest Bóg w Jego własnej osobie i wy Jego własne dzieci w Jego ciele. Widzicie? Nie składnik chemiczny (krwi), lecz Duch. „Minę was”.

99 Oni przyszli z całego Egiptu i zeszli się razem na to samo miejsce tak, aby mogli być pod tym znakiem. A teraz oni przyszli z metodystów, baptystów, prezbiterian, luteran, zielonoświątkowców i wszystkich innych, aby znaleźć się pod tym znakiem. Całkiem dokładnie jak wtedy.

To był Słup Ognia, który reprezentował ich. Najpierw jeden powiedział drugiemu, ten drugi następnemu i tak dalej i zaczęli przychodzić, wyczekując znaku od Boga. Mówili: „Sąd jest blisko”.

Potem prorok rzekł: „Słyszałem od Boga; będzie znak. Nałożycie krew na drzwi; zabijecie baranka a to będzie jako znak, ponieważ śmierć szykuje się do zadania ciosu”.

100 Pozwólcie mi, że powiem wam dzisiaj jako Jego sługa: jeśli na drzwiach nie będzie tego znaku, duchowa śmierć idzie, aby zadać uderzenie a wszystkie kościoły nakierowane są z powrotem do Światowej Rady Kościołów. One wszystkie wracają do katolicyzmu, a tylko ci, którzy są prawdziwi, znowuzrodzeni, pozostaną poza tym!

Pamiętajcie, nie wy denominacje zielonoświątkowców, ponieważ wy już jesteście w tym, wobec czego jesteście martwi. Zginęliście, wyrzekliście się, poszliście z powrotem, usunęliście Go za drzwi. Lecz On szuka znaku, ponieważ jedyna rzecz, na której polegaliście było mówienie w językach. Nie polegajcie na żadnym mówieniu w językach, ani na żadnej innej rzeczy, lecz pozwólcie, aby tam był sam znak, osoba Jezusa Chrystusa, Jego własne życie w nas. Być obrzezanym, nie tylko w tym lub owym, lecz obrzezana cała nasza istota, że wy i Chrystus staniecie się jedno. Chrystus w was, żyje swoim życiem przez was.

101 Więc z całego Egiptu... Spójrzcie teraz, co oni učinili. A gdy widzicie okazujący się czas; mamy rozkaz uczynić tę samą rzecz. A wiecie, co? Uważajcie, co powiedział prorok. Przeczytamy teraz z Listu do Żydów z 10-tego rozdziału, zaczynając od 26 wiersza:

Albowiem jeślibyśmy dobrowolnie grzeszyli po wzięciu znajomości prawdy, nie zostałyby już ofiara za grzechy;

Ale straszliwe niejako oczekiwanie sądu, i zapalenie ognia, który pożreć ma przeciwników.

Ktoby odrzucił zakon Mojżeszowy, bez miłosierdzia za świadectwem dwóch albo trzech umiera.

Co się wam zda? Jakoż sroższego karania godzien jest ten, ktoby Syna Bożego podeptał, i krew przymierza, przez którą był poświęcony, za

pospolitą miał, i Ducha łaski zelżył?

102 Usługujący członkowie, dobrzy moralni ludzie, kimkolwiek jesteście, wy wiecie, że Bóg uwolnił was od palenia papierosów. Kobiety, wy wiecie, że On odjął od was szorty, krótkie włosy i wszystko inne. Wy wiecie, że On uczynił to. Potem jednak gdybyście się odwrócili i czynili na przekór i znieświęcilibyście tę krew przymierza, która was poświęciła i doprowadziła tak daleko...

Podobnie jak ci wywiadowcy, którzy doszli w górę aż do pogranicza, spojrzeli na drugą stronę i rzekli: „W porządku, wiem, że jest to tam, ale są za wielkie przeszkody. Jesteśmy jak koniki polne wobec nich,” oni poginęli na puszczy. Pograniczni wierzący.

103 Nie idźcie tylko tak daleko, aby powiedzieć: „Wierzę poselstwu”. Bądźcie posłuszni poselstwu! Wejdźcie w Chrystusa. Mówicie: „Wierzę każdemu słowu, któreś powiedział, bracie Branham”.

To dobrze, lecz to jest dopiero tyle, że potrafisz czytać. Przyjmij poselstwo. Przyjmij do serca to, że musisz mieć znak. To samo życie które było w Chrystusie, musi być w tobie. Gdy ujrzę, to ominę cię.

104 Gdy widzimy dzisiaj te wielkie znaki czasu końca na ziemi, wiemy, że tak jest. Więc spójrzcie, czekałem z tym przez długi czas, aby wam wygłosić to poselstwo a wy widzieliście znaki końcowego czasu. A ja kazałem wam o tym i pokazałem wam to zgodnie z wszystkim, co powiedział Chrystus. Czy słusznie? Przyznajecie to? Jest czas końca, nie widzę niczego, co by pozostało.

Mówicie: „Co odnośnie znaczenia bestii?” Ci, którzy odrzucają Ducha Świętego, już są zaznaczeni przez bestię. Kara nadejdzie później.

105 Gdy trąba w Izraelu zabrzmiała w roku Jubileuszu, każdy człowiek... Czy zauważyliście, że Chrystus czytał o tym? On przeczytał tylko połowę tego, ponieważ ona odnosiła się do tego czasu. „On posłał mnie, abym zawiązał złamanych w sercu, głosił wyzwolenie itd., oraz przyjemny rok Pański”. Reszty tego On w ogóle nie czytał, lecz położył zwój Pisma, ponieważ to było na ten dzień. On przeczytał tylko część tego, tę część na Jego dzień.

Otóż, to jest, co On rozpoczął czynić dzisiaj. To jest, co On mówi przez Jego namaszczonego Ducha zborowi dzisiaj. Teraz jest ta godzina. Teraz jest ten czas. Przyjmijcie to ludzie, przyjmijcie to.

106 Uważajcie! Widzimy wielkie czasy końcowe, wszędzie rozbłyski czerwonych świateł w naturze, widzimy w naturze rozbłysk światła. Czas jest blisko. Widzimy w zborze rozbłysk światła, jest potępiony. Zbór znajduje się w świecie. Widzimy znaki na niebie, na morzu, nad narodami, na wszystkim, na słońcu, księżycu i gwiazdach. Widzimy znaki czasu końca, jak Duch Święty wraca z powrotem na ludzi.

Jak było w dniach Lota, gdy tam Duch Święty działał przez ludzkie ciało, był to Bóg manifestujący się w ciele. Tak Bóg manifestuje samego siebie w Swojej oblubienicy w tym czasie i pokazuje ten sam znak. Jezus rzekł: „Będzie to ta sama rzecz w końcowych dniach”. Widzimy to. Widzimy ten sam Słup Ognia. Nawet nauka zrobiła z tego zdjęcia itd. Widzimy znaki czasu końca na dosięg ręki. Wiemy, że jest to tutaj.

107 A wtedy widząc to, jeżeli Mnie nie wierzycie, wierzcie znakom! Wierzcie Słowu! Ponieważ one mówią o tym, co Ja wam mówię.

Gdybym wam nie mówił prawdy, nie byłoby tego potwierdzenia. Bóg nigdy nie potwierdził kłamstwa. Bóg mówi prawdę. A te słowa poświadczają, że wam mówię prawdę. One są, które świadczą o tym poselstwie, które głoszę. Nie tylko anioł nad rzeką w owym dniu, który rzekł: „Twoje poselstwo poprzedzi drugie przyjscie Chrystusa”. Ale same uczynki... Jeśli nie wierzycie, że ten anioł powiedział prawdę, wierzcie uczynkom, ponieważ Biblia mówi, że te rzeczy staną się w czasie końca. One są, które świadczą. One są tymi, które mówią głośniejsz niż moje słowa, lub ktokolwiek inny. To jest Jego Słowo. One świadczą o tym czasie.

108 Widzimy te wielkie i straszne znaki na ludziach, także znaki tego czasu na ziemi, rozpaczliwe położenie narodów. Widzimy Izraela w swojej ojczyźnie, powiewającą chorągiew z sześcioramienną gwiazdą Dawida, najstarszą flagą świata. Izrael jest narodem, ma swój rząd, jest niezależnym ludem, jest w przymierzu z narodami i tych wszystkich rzeczach. Należy do Narodów Zjednoczonych, ma swoją własną walutę,

wszystko.

Jezus rzekł: „Nie przeminie to pokolenie, aż się wszystko wypełni”. A przypomnijcie sobie, tej samej nocy, gdy Izrael stał się narodem, okazał mi się anioł Pański. Tak jest.

109 W tym miejscu znajdujemy się wszyscy. Wszystko dokładnie wykazuje prawdę. Ja was nie okłamałem, lecz mówiłem prawdę. Bóg zaświadczył, że mówiłem wam prawdę. Więc pamiętajcie, jestem waszym bratem, jestem człowiekiem, takim właśnie jak wy jesteście wszyscy, lecz ktoś musiał to przynieść, ktoś musiał to powiedzieć. To nie był mój wybór, lecz Jego wybór. Powiedziałem wam prawdę a On zaraz dał potwierdzenie, że to jest prawda.

A my te rzeczy dzisiaj widzimy na ziemi, o ludzie; to jest ostatnia godzina. Miejcie ten znak ponad wami, tak, tak szybko jak tylko możecie, lub wejdźcie w ten znak, wejdźcie w ten znak.

Skoro widzimy ten wielki znak czasu, jest to ostrzeżenie dla nas, że czas jest blisko.

110 O, bierzcie to z całą powagą. Winniśmy miłować jedni drugich. Winniśmy być w takiej miłości. Nigdy nie mówcie źle jedni o drugich. Jeśli ktoś popełni pomyłkę, módlcie się szybko za nim. Jesteśmy razem w tej sprawie przed Bogiem. Jesteśmy braćmi i siostrami.

O, żyjcie bogobojnie. Żyjcie jak córki Boże. Żyjcie jak synowie Boży. Prowadźcie życie miłe, uprzejme i pokorne. Niech żadne zło nie ma dostępu do waszego umysłu i waszego myślenia, po prostu odprawcie je. Jeśli ono puka do drzwi, usuńcie je precz, pokażcie tylko wasz znak. Idźcie tylko dalej, pokażcie, że znajdujecie się pod krwią.

111 Pamiętajcie, tam owej nocy wielu przychodziło do niewiast, mówiąc: „Hej, dziewczynki, Lily lub któraś z was, chodźcie z nami, idziemy na przyjęcie dziś wieczorem”. „Och, och, ja jestem pod krwią, znajduję się pod tym znakiem, muszę zostać tutaj. Moja miłość należy mojemu Stwórcy. Dzisiaj w nocy śmierć przechodzi przez kraj”.

Śmierć dzisiaj jest w kraju; sąd czeka, wisi, bomby atomowe i wodorowe oraz wszelkiego rodzaju nieszczęścia czekają na narody. A Bóg posuwa Swój zbór i pokazuje wszystko... Przez długi czas trzymaliśmy Baranka w górze, obserwując i patrząc, co On czyni, przyglądając się Jego naturze i wszystkiemu, lecz teraz znak musi być zastosowany. To jest ta jedyna rzecz. „Jeżeli człowiek nie narodzi się z Ducha i wody, on w żadnym wypadku nie wejdzie”. Winniście miłować jedni drugich. Wierzący winni odłączyć się od świata. Proszę, nie bierzcie tego teraz lekko.

112 Więc wy, którzy słuchacie tego z taśmy, wy kobiety i mężczyźni, słuchajcie chwilkę. Jeśli kiedykolwiek wierzyliście mi, to wierzcie teraz. Jest czas skończyć awanturować się jedni z drugim. Wierzcie poselstwu Biblii. Wierzcie Jezusowi Chrystusowi, miłujcie, poważajcie i szanujcie jedni drugich.

Mężowie szanujcie wasze żony, miejcie wzgląd na wasze domy. Zgromadźcie razem wasz dom, bo jak pamiętacie, ten Baranek był dla całego domu rodzinnego, a nie dla jednego tylko. Również cały dom musiał zostać wprowadzony, wszystko musiało zostać wprowadzone. Winniśmy miłować jedni drugich, a wierzący winni odseparować się od świata.

113 Zauważcie, oni nie tylko po to zeszli się razem, aby mówić o poselstwie, oni zeszli się razem, aby zrobić użytek z krwi, aby zastosować znak. To jest to, co musicie uczynić.

Pastorze Neville i wy zgromadzeni, powiernicy, diakoni, wy bracia, jest czas abyśmy odłożyli na bok wszelkie głupstwo tego świata, czas odłożyć na bok wszystko inne. Widzieliśmy przecież wystarczająco, aby być przekonanymi i pewnymi, że ten znak musi być zastosowany.

Bez niego zginiecie, wy musicie zginąć. To jest ta jedyna rzecz. Och, nie schodźcie się razem, mówiąc: „Wierzę temu”. Lecz znajdźcie się pod tym, wejdźcie w to. W jaki sposób? Przez jednego Ducha jesteśmy ochrzczeni w ciało Jezusa Chrystusa. Niech każdy wierzy całym swoim sercem. On nie był odpowiedzialnym za nikogo z poza tego znaku.

114 [Brat Branham rozmawia z kimś na podwyższeniu - wyd.]

115 Lecz wy wierzcie. Wejdźcie pod to. Izrael nie zgromadził się razem, aby powiedzieć: „Pójdźmy dzisiaj tam do Goszen, albo pojedziemy tam do Goszen. Wsiądźcie

na wasze wielbłądy a my weźmiemy wozy zaprzęgnięte w woły i zabierzemy z nami Jonesów, Goldbergów i innych i pojedziemy do Goszen. A wiecie dlaczego? Mojżesz będzie mówił dzisiaj”.

To nie było to, nie bracie, należało znaleźć się pod krwią. Tak, rzeczywiście. Nie mówić o tym, lecz wejść w to. Wielu z nich mówi: „Panie Goldberg, otóż ja rzeczywiście wiem, że to jest prawdą. Tak, bracie, wierzę, że to jest prawdą, wiem, że to jest prawdą”.

„Panie Leviński, co ty myślisz o tym?”

„To jest absolutna prawda, widziałem, jak Jehowa Bóg mówił w Swojej mocy. Widziałem, jak żaby pokryły ten kraj. Wiem, że to nie nastąpiło, dopóki On tego nie powiedział i wiem, że to czyni Jehowa Bóg”. Więc to wszystko jest dobre.

„Czy jesteś obrzezany?”

„Tak, panie!”

„Czy jesteś wierzącym?”

„Tak, panie!”

116 Ale potem, gdy słyszał mówić pastora Mojżesza w ten dzień, ten rzekł: „Lecz wy musicie znaleźć się pod krwią, ponieważ Bóg rzekł, że ta krew jest znakiem”.

Ona jest znakiem, bez względu na to jak bardzo wierzycie i czy jesteście obrzezani. Obrzezanie jest przymierzem, które Bóg dał Abrahamowi, lecz wy musicie znaleźć się pod krwią. To jest ten znak, ponieważ On rzekł: „Gdy ujrzę krew, ominę...”. Izraelita, czy ktoś inny, czy z denominacji, albo nie z denominacji, każdy jeden, musicie przyjść pod tą krew. Metodyści, baptyści, presbiterianie, zielonoświątkowcy, niezrzeszeni, kimkolwiek jesteście, to dotyczy każdej jednostki. Musicie znaleźć się pod krwią. Więc nie mówcie o tym, lecz przyjmijcie to. Słuchajcie mię, słuchajcie mię w imieniu Pana, słuchajcie mię.

Musicie przyjść pod tą krew. On nie był odpowiedzialny za jakąś osobę, która nie była pod krwią. Bóg wyraźnie dał do zrozumienia, że wszyscy poza tą krwią zginą. Czy mogę użyć Jego Słów? „Wszyscy, którzy są na zewnątrz Chrystusa, zginą”.

117 Jak można wniknąć w Chrystusa? W 1. do Koryntów 12,13 stoi: „Przez jednego Ducha...”. Nie przez uścisk dłoni, nie przez jakieś członkostwo, nie przez denominację. Oni starają się to uczynić w taki właśnie sposób. Oni mogą tak czynić, lecz... „przez jednego Ducha my wszyscy ochrzczeni jesteśmy w jedno ciało”. Paweł powiedział: „Gdyby jakiś anioł z nieba przyszedł i uczył coś innego, niech będzie przeklęty”.

To jest poselstwo. Wnijdziecie w Chrystusa.

Słuchajcie, Bóg nie był odpowiedzialny za żadną osobę spoza obrębu tego znaku. Bóg nie jest odpowiedzialny za żadną osobę wielką lub małą, popularną czy niepopularną, bogatą, zniewoloną lub wolną, mężczyznę lub kobietę, On nie odpowiada za nikogo, kto nie znajduje się pod znakiem przymierza. On nie jest odpowiedzialny.

118 Mówicie: „O Panie, czyniłem to, wyganiałem diabły. Panie, czyniłem to, głosiłem Ewangelię”. „Odstąpcie ode Mnie wy, którzy czynicie nieprawość. Ja nigdy, w ogóle nie znałem was”. On tylko poznaje ten znak. Czy słyszycie to? Powiedzcie, amen! Więc teraz ta odpowiedzialność jest na was.

Parę dni temu będąc w lesie, jeden z chłopców rzekł: „Jesteśmy tutaj dwa dni, a ty... nie ustrzeeliłeś nawet jednej wiewiórki. Powiedz, jaka jest tego przyczyna?” To jest, co to było.

On rzekł: „Połóż to na nich, na nich”. Rzekł: „Mówiłeś o tym ze Mną. Teraz jest to w twoich rękach. Jest to w waszych rękach”.

119 On nie uznaje niczego, tylko to przymierze Ducha Świętego. A wy nie możecie przyjąć tego przymierza, dopóki nie jesteście zbawieni, poświęceni a potem ochrzczeni w to ciało. Możecie mieć uosobienie, możecie czuć się dobrze, możecie podskakiwać, mówić w językach i tańczyć w Duchu. To nic nie ma z tym do czynienia. Słuchajcie, w imieniu Pana! Bóg nie uznaje tego. Paganie czynią to! Czarownicy czynią to!

Mówicie: „Jestem uczonym, czynię to i tamto”. On nie dba o to jak wielkimi uczonymi jesteście, diabeł jest nim również, rozumiecie. On tylko uznaje ten znak! To

jest poselstwo tej godziny! To jest poselstwo tego dnia! To jest poselstwo na ten czas! W imieniu Jezusa Chrystusa, przyjmijcie to!

120 Nie jakąś namiastkę, coś, co wam diabeł może oferować, jak fałszywą miłość przez to czyni, że jakiś mężczyzna miłuje jakąś inną kobietę oprócz swojej żony, lub jakaś żona kogoś innego oprócz swego męża, co jest bardzo haniebną rzeczą. To nie jest prawdziwa miłość. To jest od diabła. To są jego sprawy. To jest coś, co on próbował wylęgnać w miejsce prawdziwej miłości, przez skojarzenie i picie i dobre przy tym samopoczucie. Mówią: „Jestem w czarnym nastroju, pójdę i postaram się o kwartę likieru i zapomnę o tym”. To jest śmierć. Bóg jest waszą radością. Bóg jest waszą siłą. Poznanie poselstwa, prawdy, to jest nasza dostateczność. On jest moją całą dostatecznością. W Nim są wszystkie rzeczy, które ja potrzebuję. Wszystko jest w Nim. On jest naszą siłą. Pomoc moja jest od Pana.

Wy chrześcijanie, oczekujcie od Niego waszej radości, oczekujcie od Niego waszej siły, oczekujcie od Niego waszego szczęścia. On jest pokojem moim, On jest moją radością, On jest moją miłością, On jest moim życiem. To jest to przymierze, ten znak na drzwiach.

121 Nie odpowiada za żadną osobą, bez względu na to kim ona jest, jeśli ona znajduje się na zewnątrz. Pamiętajcie, cała rodzina została zgromadzona razem. O, pamiętajcie to. Mówicie: „Dobrze, przecież mój ojciec jest kaznodzieją, mój brat jest pastorem, mój...”

To też może być prawdą, lecz jak wygląda sprawa z tobą? Pamiętaj, jesteś bezpiecznym tylko wtedy, gdy okazałeś znak. Jeżeli jakiś człowiek był pod znakiem, a jego syn na zewnątrz na ulicy, to był w niebezpieczeństwie. On byłby zginął, jego ojciec byłby bezpieczny. Albo, gdyby syn był pod znakiem a ojciec poza nim, ojciec byłby zginął. Chodzi tylko o ten znak. „Kiedy ujrzę znak, ominę was”. To jest ta jedyna rzecz.

Mówicie: „Mój syn jest kaznodzieją”. Wy matki mówicie: „Mam najlepszego chłopaka, lub mam najlepszą dziewczynę. Mówię wam, one są takie miłe. One zostały napełnione Duchem Świętym, mają taką miłość... Są posłuszne, nigdy nie widziałem...”. Lecz jak wygląda sprawa z tobą matko? Mówicie: „Moja matka jest najmilszą osobą, wiem, że gdy umrze pójdzie do nieba, ponieważ ona faktycznie otrzymała ten znak, bracie Branham”. Ale jak wygląda sprawa z tobą, siostrzyczko? Cała rodzina musi być sprowadzona pod ten znak.

122 Czy jesteście zmęczeni? Już za chwilę będę kończyć. Mógłbym zakończyć teraz i wieczorem rozpocząć na nowo, lecz jeśli byście zechcieli poczekać jeszcze troszeczkę dłużej, to postaram się pośpieszyć. Pragnę to umieścić na właściwym miejscu, ponieważ uważam, że w tej chwili jest to pod pomazaniem i byłoby lepiej podać to teraz.

Tylko, gdy znak jest okazany, wtenczas cała rodzina musi znajdować się pod tym znakiem krwi. Ojcowie i matki, ja wiem jak się czujecie, ja również mam dzieci. Postarałem się, aby widzieć je zbawione.

Mówię dzisiaj do samego siebie. Mam braci, mam siostrę, mam bliskie mi osoby. Pragnę również widzieć ich zbawionych, ale pamiętajcie, bez okazania tego znaku, oni zginą. Nie ma dla nich zmartwychwstania. Tak jest. Oni przepadli. Tylko okazanie znaku ma znaczenie.

123 Spójrzcie, Jozue... Życzyłbym sobie mieć czas przeczytać to. Zanotujcie sobie; Księga Jozuego 2 rozdz., jak wierzyła pogańska wszetecznicza imieniem Rachab... O, życzyłbym sobie tylko, aby było dopiero około 9-tej godziny. Pragnąłbym to przebrać i pokazać wam tylko jak...

Obserwujcie tę wszetecznicę, poganekę... całą jej rodzinę... Ona była wierzącą; cała jej rodzina musiała znaleźć się pod szkarłatnym paskiem, tym znakiem. Musieli wejść pod ten znak, albo zginąć.

Oni słyszeli o gniewie Bożym, oni słyszeli o Bożych znakach i cudach, jakie się okazywały pomiędzy Jego ludem, lecz oni musieli to przyjąć, ona musiała to przyjąć. Oni wiedzieli, że nadchodził Boży anioł zniszczenia. Tym aniołem był Jozue. Oni byli na tej linii. Tak jest, każdy naród na świecie na linii Bożego sądu. Ta mała stara wszetecznicza usłyszała o tym. „Wiara przychodzi przez słuchanie”. Ona rzekła: „Wszystkie te kraje są zaniepokojone z powodu was”.

124 Otóż szpiedzy, którzy wysłani zostali, aby poczynić przygotowania, ona tych mężów

uszanowała. Ona zapragnęła być zbawioną. Rzekła: „Wiem, że Bóg wasz jest Bogiem, słyszałam jakie wielkie rzeczy On uczynił. Wiem, co On uczynił królowi Ogowi i wiem, co On uczynił innym narodom. Wiem, że ci, którzy przyjmują Go są poratowani, a ci, którzy Go nie przyjmują, zostają zniszczeni, a ja pragnę żyć”.

Coś takiego. Proszę! „Ja pragnę żyć, ponieważ...”.

125 Zwróćcie uwagę, Jerycho słyszało, co Bóg mówił i czynił, lecz oni nie chcieli przyjąć tego ostrzeżenia. A w całym tym kraju nie ma ani jednej denominacji, która by nie słyszała, co Bóg czyni. Oni nie chcą przyjąć ostrzeżenia. Jego wielka moc i znaki zostały okazane. Co On uczynił, przeszedł po ziemi i przez Morze Czerwone jak gdyby po suchym lądzie. Stworzył rzeczy jak żaby i wszy, sprawił, że przyleciały muchy. To wszystko stworzył Swoim Słowem, przez Swojego proroka. To nie było żadnym sekretem, oni o tym wiedzieli.

Rachab rzekła: „Słyszałam o tym, nie chcę zginąć z niewierzącymi. Nie, panie. Oni wiedzieli, że sąd musi nastąpić, ponieważ byli na tej linii. Ona wiedziała to, więc uczynili dla niej drogę wyjścia.

126 Tamci musieli przypuszczać, że ich własna, wielka denominacja Jerycha jest zdolna przeciwstawić się gniewu Bożemu. Ich własna wielka denominacja. Tak właśnie myśli wielu z nich dzisiaj. „Och, Bóg na pewno nie uczyni tego”. On uczyni to, ponieważ powiedział, że to uczyni, a to jest Jego Słowo. Tak, panie.

„Jeśli człowiek nie narodzi się na nowo, a te znaki towarzyszą tym, którzy narodzeni są na nowo. Po tym poznają wszyscy ludzie, że jesteście moimi uczniami,” itd.

127 W porządku, chciał to uczynić. Och, co się stało? Otóż zostali pozamykani. „Żadne rozbudzenie nie będzie miało tutaj miejsca. Nasza denominacja nie będzie takich popierać. Nie chcemy mieć między nami tego rodzaju nonsensu. Każdemu zabraniam pójść na tamto zebranie”. Jerycho wprost na tej linii z przeklętymi.

Lecz oni musieli mieć jakichś młodzieńców z nagraniami na taśmach dla predestynowanego nasienia. Oni wślizgnęli się do jej domu i przegrali niektóre taśmy. Ona swój własny dom uczyniła miejscem nabożeństwa, aby móc przyjąć poselstwo. Mimo wszystko, poselstwo dostało się do predestynowanego nasienia. Nie wiemy jak ono tam doszło, lecz ono tam się dostało, aby sprawiedliwy nie zginął z niesprawiedliwym. Bóg pilnuje tego i dzisiaj. W jakiś sposób wślizguje się. Oni nie wiedzą, jak się to dzieje, ponieważ tego nie popierają; mimo wszystko jest tam jakieś z góry przejrzone predestynowane nasienie.

128 Każdy, kto trochę zna Biblię, wie, że ta wszetecznicą była z góry przejrzana (predestynowana). Z pewnością, ona nie zginęła z tymi, którzy nie wierzyli. Tak jest, ona wierzyła poselstwu na tę godzinę a Bóg dał jej znak przez Swojego posłańca. Rzekł: „Weźmij szkarłatowo-czerwony pasek i uwiąż go w... pamiętaj, jeśli nie uwiążesz tam paska, przy pomocy którego nas uwolniłaś i nie pozostawisz go tam, wtedy zwolnieni jesteśmy z naszej przysięgi. A jeśli wyjdiesz na zewnątrz spod tego znaku, również nie jesteśmy odpowiedzialni”.

„Rachabo, wyjdź i szukaj każde predestynowane nasienie i sprawdź je i sprowadź je tutaj. Sprowadź twojego ojca i twoją matkę, ponieważ myśmy tam w Egipcie weszli w pojednanie i wszystko, co tam nie znalazło się pod tym znakiem, zginęło. Rachabo, daję ci tę wywieszkę. To jest ten znak. Mówię w imieniu Pańskim. A jeśli to wystawisz... Jestem zaznajomiony z tym, zaznajomiony z posłańcem. Jestem zaznajomiony z aniołem Jozuem, Bożym posłańcem zniszczenia. Jestem z nim zaznajomiony i on wie o tym, że tu będzie wywieszony ten znak. A ty zawieś go tam, a ja tobie to zapewniam pod przysięgą”. Bóg złożył również przysięgę, że każdy, kto nie będzie pod tym znakiem, zginie. A wszyscy, którzy będą pod nim, pozostaną żywi.

129 Więc ta sama przysięga, ta sama rzecz ma miejsce dzisiaj. „Więc nie dam wam zginąć z tymi, którzy nie wierzą poselstwu”.

Rachab słyszała o tym, o tych sprawach, które się działy i uwierzyła temu. Ona zebrała razem swoją rodzinę i byli jedynymi, którzy uwierzyli w całym mieście.

130 Widzicie, jak mało jest takich? Tylko tu i tam jeden. Jedna mała rodzina na całe państwo. Mówimy fakty.

Jeśli chcesz zrozumieć, co jest odpowiednikiem typu, najpierw musisz widzieć sam

typ. Musisz najpierw zobaczyć sam cień a potem będziesz wiedział, jak wygląda rzeczywista rzecz.

Jego moc została okazana, sąd znajdował się w pogotowiu. Oni musieli wierzyć, aby móc zostać zbawionymi. Tak panie.

131 A ci chłopcy tam poszli, ci posłańcy, aby schwytać to predestynowane nasienie, które wierzyło. Ona użyła swój dom jako miejsce na nabożeństwa, dla przyjęcia tych posłańców. Do tamtejszych zborów nie wpuścili by ich. Nie, panie. Również i wam nie pozwoliliby wejść, lecz wyrzucą was kopnięciem, jeżeli coś o tym powiecie.

Zebrali wszystkich w jej mieście pod tym znakiem, którzy wierzyli. To jest właśnie co winniśmy czynić dzisiaj. Jeśli pragniecie, aby wasi mili byli zbawieni, to lepiej wprowadźcie ich do wnętrza.

132 Gdy gniew Boży zniszczył to miasto, jej dom ze względu na okazany znak, pozostał bezpieczny. I co? Ten znak był na jej domu. Gdy reszta tego domu runęła na ziemię, on został zachowany. Co to było?

Sam Bóg przyznał się do poselstwa Swojego posłańca, Jozuego, posłańca Bożego. Amen. To zostało udowodnione, oni poznali poselstwo. On przyznał się do poselstwa Swego posłańca a gdy reszta tego miasta runęła, wisiał tam szkarłatowy znak Rachaby, a reszta ich przepadła.

Potem od razu przeszli niszczący aniołowie i wszystko, co było w mieście, zniszczyli. Nie pozostawiono ani kawałka dobra. Jeden z tej denominacji wziął coś tych dóbr i musiał zginąć razem z tym. Wszystko zostało zniszczone. Przeklęty mąż, który by starał się to odbudować, a jeśli rozpocznie, umrze jego pierworodny. Bóg przeklął to w ten sposób. Mieszkańcy tego wielkiego miasta, którzy odrzucili poselstwo łaski i miłosierdzia, uważali, że są pewni i bezpieczni.

133 Wielu ludzi dzisiaj myśli w ten sposób: „Ponieważ należę do kościoła, jestem pewny i bezpieczny”. Nie wierzcie takiej nedorzeczności. Krew będzie dla was znakiem.

Znakiem dla was teraz jest Duch Święty, życie, które było w Krwi.

134 Pomyślcie tylko o tym... ten sam znak jaki był użyty w Egipcie, ten sam znak życia... Bóg użył tam ten sam symbol.

Jozue, który był doskonałym typem na Jezusa, wierny był temu symbolowi tego znaku, o którym kazali Jego posłańcy. Jozue mówiąc o tym rzekł: „Nie dotykajcie tego domu, ani niczego, co znajduje się w nim. To jest zarezerwowane dla Pana”. Amen!

Jedyna poganka, wszetecznicą, ulicznica, jednak usłyszała i uwierzyła w to i zrobiła ze znaku użytek.

Bez względu na to jak bardzo poniżeni jesteście w grzechu, oraz co popełniście, to nie ma nic z tym do czynienia. Zastosujcie ten znak. On jest dla was. Jeżeli w waszych sercach czujecie, że tam jest coś, co was ciągnie, wtenczas jest to dla was, jeśli zastosujecie znak.

135 A to wielkie... To słowo Jozue, znaczy Jehowa zbawcą. Również Jezus znaczy Zbawca. A Jozue znał swoich posłańców. Oni przyszli z powrotem i rzekli: „Byliśmy posłuszni twoim rozkazom”.

„Znaleźliśmy tam kobietę, która uwierzyła naszemu poselstwu (wiecie, gdy przegrywaliśmy te taśmy). Powiedzieliśmy jej wszystko, co ma nastąpić i aby wywiesiła ten czerwony znak, a to będzie oznaczało... Więc, myśmy tak głosili. Jozue, czy będziesz to honorował?”

„W tym celu was posłałem”. Potem, gdy wszystko się trzęsło, ten dom nie runął w dół. Potem, gdy Jozue stojąc tam, dał sygnał do zniszczenia tej całej rzeczy, wszystko rzuciło się prosto w górę, a Rachab ze wszystkimi swoimi ludźmi, wraz z ich dobytkiem, siedzieli w domu bezpiecznie. Amen. Amen. Oni nie potrzebowali wyglądać przez okno, w czasie gdy toczyła się bitwa, oni mogli czytać Pismo Święte.

Nawiązując jeszcze do niej, postarała się o rękę generała armii i została podniesiona, poszła w górę do Betlehem i tam został im wyznaczony ich dział. Urodziła sławnego syna, a on wydał na świat innego sławnego syna, a ten syn wydał na świat innego sławnego syna, aż przyszedł ten wielki sławny Syn. Z powrotem w dół przez Obeda i dalej przez Jesego aż do Dawida. Tak jest.

Ponieważ wszetecznicą Rachab uwierzyła posłańcowi i zastosowała ten znak, dom jej został zbawiony a w przeciwnym razie, ona by zginęła tam, gdzie się znajdowała.

136 Teraz słuchajcie uważnie. Och, powiecie; czy rozeznaliście to? Wszyscy, co byli pod znakiem w Egipcie, zostali zachowani. Wszyscy, co byli pod znakiem w Jerychu, zostali zachowani. Wszyscy, którzy dzisiaj są pod znakiem, będą wyratowani. Zobowiązanie krwi, krwawy Baranek, jest typem na Jezusa Chrystusa.

W Liście do Żydów 13,10-20... nie miałem czasu tego przeczytać. Zanotuję to sobie. Jest to nazwane „przymierzem wiecznie trwałym”. Krew Jezusa Chrystusa jest nazwana „przymierzem wiecznie trwałym”.

Dlaczego ono nie zostało nazwane „przymierzem wiecznym?” Ponieważ to nie byłoby wiecznie trwałe. Gdy zostaliśmy odkupieni, wtenczas jest po wszystkim. To jest wiecznie trwałe... co oznacza pewną liczbę czasu, aż do czasu... Tam nigdy nie będzie innego. Gdy zakończy się czas, nie będziemy potrzebować żadnego przymierza, lecz do momentu zakończenia się czasu, potrzebujemy to przymierze.

137 Więc pamiętajcie, Żydów 13,10-20. „Przymierze wiecznie trwałe”.

Boża obietnica przymierza krwi czyni nas wolnymi od grzechu. Amen! Nie ma żadnego grzechu w nich. Grzech, własne ja, ciało... czcicie Go i okażcie Jego obiecaną moc. Boże przymierze krwi, przymierze znaku; lud tego przymierza ma w sobie Ducha Jezusa Chrystusa, aż: „Kto wierzy we Mnie, sprawy, które Ja czynię i on czynić będzie”. Okazanie przymierza, rozumiecie. Nowy Testament; „testament” znaczy „przymierze”. Dr. Vayle, czy jest tak? Testament znaczy przymierze. Nowy Testament znaczy nowe przymierze. Stary Testament... pod barankiem, którego życie nie mogło wrócić na wierzącego. W Nowym Testamencie był Baranek Boży, a Jego życie przychodzi z powrotem na nas. Krew jest życiem, rozumiecie.

Krew jest życiem w Nowym Testamencie. Życie pochodzi z krwi Baranka, co oznacza Nowy Testament, nowe przymierze, które Bóg... „Po tych dniach, napiszę moje prawo na cielesnych tablicach serca ich”. Nie na kamiennych tablicach krwi baranka, jak tam mówiliście: „Pewnie, mam tutaj tę krew na drzwiach; więc co to ma za wymowę?” „Lecz duchowe przymierze uczynię z ludem, na tablicach waszych serc”.

138 A to okazuje Jego moc. Jan 14,12 mówi: „Kto wierzy we Mnie, sprawy które Ja czynię i on czynić będzie”. Nowy Testament, nowe przymierze, nowe życie. To pokazuje, że Jezus zadość uczynił każdemu wymaganiu, jakie Bóg żądał, aby nas na nowo uczynił prawdziwymi synami i córkami Bożymi, pod tą krwią, gdzie już nie ma żadnego więcej potępienia.

Do Rzymian 8,1: „Przeto teraz nie ma żadnego potępienia tym, którzy są w Chrystusie Jezusie, którzy nie chodzą według ciała, ale według Ducha”. A więc nie ci, którzy w to wierzą, lecz którzy chodzą.

A Moje Słowo jest Duchem. Słusznie? Och, gdybym mógł wziąć z tego tekst i przez parę godzin pozostać przy nim, lecz rozumiecie, musimy się z tym pośpieszyć.

Nie ma żadnego potępienia. Wolny od grzechu, wolny od trosk tego świata. Żadnego potępienia... dlaczego? Nie ma żadnego potępienia dla tych, którzy zostali ochrzczeni przez jednego Ducha w jedno ciało. Tam zastosowana została krew Baranka. Bóg niebios przyjął was. A wasze... Jego życie jest w was i jesteście synami i córkami Bożymi.

Wasz charakter jest Bożym charakterem. Co to jest? Nieznaczące przepchnięcie się? Nie panie. Bóg jest Bogiem sądu. On jest Bogiem korygowania. To musi być na odpowiednim poziomie. Nic innego nie wykona tego. To jest ten rodzaj charakteru jaki posiadacie, ponieważ macie charakter waszego Ojca. Obserwujcie to!

139 Życie, czym ono było, życie jest brane za krew. Samo życie jest brane. Krew została zastosowana, lecz to życie wówczas nie mogło przyjść na wierzącego, ponieważ to było życie zwierzęcia. Ale spójrzcie, zamiast istoty ludzkiej, to była nad-, nad-, nadludzka istota. To czyni teraz istotą ludzką, nie tylko istotą ludzką, lecz synami i córkami Bożymi, tego wspaniałego, wspaniałego życia, które było w Nim, a przychodzi z powrotem na was i zmienia was z grzesznika od rzeczy tego świata, członka zboru i osoby uczęszczającej do denominacji, na zrodzonego na nowo chrześcijanina, napełnionego Duchem Świętym; a życie Boże tryska z was jak iskry z kowadła, gdy chodzicie pełni mocy duchowej, miłości i łagodności, a Duch Święty działa i mówi przez

was. Coś takiego. O to właśnie chodzi.

A w jaki sposób? Słuchajcie poselstwa, obserwujcie Słup Ognia, mając przy tym błogosławioną pewność, że przeszedłem z śmierci do życia. Dlatego nie ma żadnego potępienia.

140 „Jeśli by nas serca nasze nie potępiły, ufanie mamy ku Bogu, i o cokolwiek byśmy prosili bierzemy od Niego...”.

Wiemy również, że gdy grzech jest w naszych sercach, potępia nas, moglibyśmy wtedy w ogóle nie zaczynać. Musicie zostać uwolnieni od grzechu, a jedyny sposób, jak możecie uwolnić się od grzechu, jest znaleźć się w Nim. To jest jedyne ukrycie, jakie jest przed grzechem, a jest nim Chrystus.

Pamiętajcie, krew przymierza nie zostanie uznana bez znaku. Nie możecie powiedzieć: „Dobrze, lecz ja zostałem poświęcony od tych rzeczy”. To nie jest znak, Duch jest tym znakiem. Duch Chrystusowy na was, wierzcie temu.

141 Spójrzcie więc, Słowo upewnia nas o obietnicy. Wszystkie te teksty zanotowałem sobie tutaj. Wydaje się, że mógłbym o tym kazać cały dzień. Słowo upewnia nas o obietnicy, ponieważ ono jest tą obietnicą, i Słowo jest Bogiem, a to Słowo jest zawsze nasze.

My stajemy się Słowem, a Słowo staje się nami. A „jeśli pozostaniecie we Mnie, a Słowo Moje w was...”. Wtedy staje się to jedną ogromną rodziną. Ono zapewnia nas, a dlaczego? Ponieważ jest częścią nas. Staje się częścią nas. Co za tekst. Zapewnia nas o obietnicy.

142 Znak jest dowodem, że ten nabytek został dokonany i przyjęty. Otóż nie możecie otrzymać dowodu zapłaty za przejazd koleją, dopóki nie zapłacicie tej ceny. A czy znacie ten sposób jak zapłacić cenę? Po prostu zapłacić to. Tak jest. Jak? Wierzyć temu i przyjąć to.

Pełne posłuszeństwo całemu Słowu Bożemu upoważni was do znaku. Pełne posłuszeństwo a nie częściowe po tyle, po ile idzie wasza denominacja, ale pełne. Pełne posłuszeństwo Słowu Bożemu, którym jest Chrystus, wprowadzi was w Chrystusa.

143 Więc co by to było, gdybyście cali byli wewnątrz a wasze nogi wisiły by na zewnątrz? Większa część nas wewnątrz, lecz serce było by na zewnątrz? Serce było jeszcze w świecie, rozumiecie? Lecz my nie czynimy tak. Pełne, całkowite posłuszeństwo czyni was jedno ze Słowem. Gdy wierzycie temu w całej pełni, a to wszystko znajduje się w was; obserwujcie jak to działa przez was.

Nie chodźcie tu i tam z gromadą zachowujących się niewłaściwie. Jesteście chrześcijanami. Bez względu na to, co ktoś powie, to was nie dotknie. Jesteście w Chrystusie. Jesteście tak bezpieczni jak tylko można być. Gdy śmierć zapuka do drzwi, to nie ma żadnego wpływu. Dlaczego? To jest tylko wyjście z tego tutaj a wejście tam.

144 Wiek nic nie znaczy. Wy wyszliście z waszego wieku, znajdujecie się w wieczności, ponieważ znajdujecie się w Nim. On jest wieczny. To nie ma żadnego znaczenia, czy jesteście młodzi, starzy, w średnim wieku lub cokolwiek bądź. Czy ładni, czy brzydzy, czy niscy lub tłuści, to nie ma żadnego znaczenia.

Nie chodźcie i nie czynicie tych wszystkich rzeczy. Uszliście tym rzeczom, jesteście umarli, a życie wasze jest skryte w Bogu przez Chrystusa. Zostaliście tam zapieczętowani przez Ducha Świętego, chodźcie w Chrystusie. Jedyne cel jaki widzicie, jest Chrystus. Tak jest. To jest wszystko czego pragniecie. Coś takiego!

Nic dziwnego, że śpiewacie tę pieśń:

Miłością napełń co dzień drogę mą,
Gdy chodzę z Gołębicą Twą;
Pozwól iść cały czas, z pieśnią z uśmiechem wraz,
Miłością napełń co dzień drogę mą.

145 Pozwólcie mi być waszym bratem. Pozwólcie mi żyć przykładnie, tak jak powiedział Chrystus, jakim człowiek winien być. Pozwólcie mi być bratem dla brata, bratem dla siostry. Pozwólcie mi być usługującym dla usługujących. Pozwólcie mi być wzorem dobrego przykładu. Pozwólcie mi pokazać światu, że to Słowo jest Chrystusem. A jedyny sposób jak to uczynić mogę jest wejść w Niego, ponieważ sam nie mogę tego uczynić. Wy również nie możecie tego uczynić, lecz pozwólcie, aby to Słowo stało się jedno z

wami, a to samo okaże się na zewnątrz.

Jesteście chodzącymi listami Jezusa Chrystusa, jeżeli On objął całkowitą kontrolę nad wami, aby uczynić każde Słowo... Jeśli On przyjdzie w ten sposób: „Chcę, abys to uczynił,” a ty powiesz: „Nie, nie wierzę temu”.

Widzicie, wtedy nie jesteście jeszcze zupełnie w Słowie.

146 Więc uważajcie teraz pilnie. Pełne posłuszeństwo całemu Słowu Bożemu upoważnia nas do znaku. W czasie, gdy się modlimy, musimy mieć znak, aby go przedstawić z naszą modlitwą. Jeśli powiecie: „Modlę się Panie, lecz faktycznie ja nie mam...”. Dobrze tam zmierzacie. Możecie również dobrze tam też zatrzymać się. Najpierw chodźcie i przyjmijcie ten znak, ponieważ ten znak jest tym, co On uzna. Gdy się modlimy, wtedy musimy przedstawić znak: „Panie, byłem Ci całkowicie posłuszny. Pokutowałem za moje grzechy. Czuję, że przebaczyłeś mi. Zostałem ochrzczony w imię Jezusa Chrystusa. Duch Święty spoczywa na mnie. Potrzebuję teraz pewnej rzeczy dla Twojej chwały. Panie proszę o to. Teraz jest to moje”.

Potem tam wewnątrz coś zostaje zakotwiczone - fiu - fiu [Brat Branham czyni gwizdzący dźwięk - wyd.] To jest wasze, rozumiecie? Potem jest po wszystkim, jest skończone, jest załatwione. Proszę o to. Muszę to mieć. Pragnę tego dla Twojej chwały. Wtedy On po prostu daje to wam. Wówczas wiecie, że jest to wasze. To jest sposób, jak postępujemy z naszymi dziećmi i innymi. Robimy użytek z krwi. Wierzymy temu.

Gdy modlimy się, przedstawiamy znak; to wskazuje, że jesteśmy w pełni posłuszni.

147 Co On potem czyni? Gdy z waszą modlitwą możecie przedstawić znak, to wskazuje, że w pełni doszłicie do posłuszeństwa całemu Słowu Bożemu. Gdy otrzymaliście znak, okazało się, że byliście posłuszni każdemu Słowu, wtenczas wy i Słowo jesteście jedno. Proście tylko o tą rzecz, którą wy jesteście. Stąd wiecie, że jeśli powiecie: „Ręko usłuchaj mnie, podaj mi chusteczkę”. Ona to czyni. Ręka usłuchała mnie, dlatego, bo ona jest częścią mnie. Wobec tego, gdy wy i Słowo stajecie się jedno, każda obietnica... Chwała Bogu! Każda obietnica jest wasza. Ona słucha was. Potem chciejcie uważać na to, co pragniecie uczynić.

Nie włożyliście waszej ręki do ognia tylko po to, aby się przekonać, czy potraficie to uczynić, ale jeśli tam jest coś w ogniu, co ja muszę wydobyć, wtedy ona będzie mi posłuszna. Uważajcie na to, co czynicie. To jest ta przyczyna, dla której Duch Święty rozdawany jest oszczędnie. Wiecie, co mam na myśli. Ponieważ prawdziwy sługa Boży nie popisuje się tym, rozumiecie? To jest robienie widowiska.

148 Paweł mówi nam, że krew mówi. Każdy wie, że faktycznie krew sama nie może mówić. Ona jest składnikiem chemicznym. Ilu z was wie o tym? Lecz ilu z was wie, że krew mówi? Jeżeli chcecie to zanotować: Księga rodzaju (Genesis) 4,10. Bóg zapytał: „Co jest z twoim bratem? Krew jego woła z ziemi przeciwko tobie”. Amen. Słusznie? Krew mówi. Alleluja! Bóg zapytał: „Co jest z nim?”

On odpowiedział: „Nie jestem stróżem brata mego”.

On rzekł: „Jego krew krzyczy. Jego krew krzyczy”.

To jest znak, że on został zabity, jego krew krzyczała przeciwko niemu.

149 Więc jeżeli to rozumiecie, co stoi w Genesis 4,10., więc przeczytajcie do Żydów 12,24., gdzie jest powiedziane: „I do pośrednika Nowego Testamentu, Jezusa i do krwi pokropienia, lepsze rzeczy mówiące, niż Ablowa”.

Rozumiecie, Abel był mężem sprawiedliwym. On umarł niewinnie, ponieważ był na przeszkodzie. On przeszkadzał, ponieważ stał przy prawdziwym objawieniu jakie miał. On to wypowiedział, zawołał, sprawiedliwa krew Abła krzyczała przeciwko Kainowi. Lecz krew Jezusa Chrystusa nie tylko wołała, lecz ona odkupiła nas. Amen.

Ona mówi lepsze rzeczy. Czyni was synami i córkami Bożymi. Kryje was przed Bożym gniewem. Krew Abła nie mogła ukryć Kaina, ale krew Chrystusa może. Amen.

Również dzisiaj Kainicy występują. Jeśli byliście prześladowcami Słowa mówiąc: „Dni cudów przeminęły. Te wszystkie rzeczy są niedorzecznością i tym podobnie...”. To woła. Krew Jezusa Chrystusa woła, że On nam to odpuścił, jeżeli tylko to przyjmiecie.

Życzyłbym sobie mówić o tym trochę dłużej. „Krew mówi lepsze rzeczy”. Uciekajcie w bezpieczne miejsce, a potem zastosujcie to. Tutaj jest to czemu pragniecie wierzyć.

Pragniecie waszego własnego bezpieczeństwa.

150 Wierzycie po to, aby być bezpiecznymi; wobec tego zastosujcie ten znak dla całej waszej rodziny.

Zapytajcie się: „Jak mogę to uczynić?”

Żądajcie tego. Jeżeli to skutkowało dla was, to wy i Słowo staliście się jedno. Amen! Amen! Widzicie, to jest skuteczne dla was wszystkich. Wy i Słowo jesteście jedno. Więc zastosujcie to dla waszych dzieci, dla waszych bliskich; podobnie jak uczyniła Rachab. Ona ten znak zastosowała dla swego ojca i matki, a również dla swoich braci i sióstr; sprowadziła ich pod ten znak. Zastosujcie to i wy.

Powiedzcie: „Panie, chodzę za moim synem, za moją córką. Żądam ich szatanie, wypuść ich. Przychodzę po nich. Robię użytek z mojego znaku, Ducha Świętego. O Duch Święty, który mieszkasz we mnie, uchwyc tam moją córkę. Idź teraz do niej z Twoim namaszczeniem na mnie”. On uczyni to. Amen.

151 To jest to, co oni uczynili w Egipcie i Jerychu. Czy pragniecie przeczytać jeszcze inne miejsce, Dzieje Ap. 16,31. Paweł do stróża więziennego powiedział: „Wierz w Pana Jezusa Chrystusa a będziesz zbawiony ty i dom twój”. „Wierz, jam jest posłańcem na tę godzinę”.

Słusznie? Wierzcie za swój dom; sprowadźcie ich wszystkich pod znak. Otóż, widziałeś teraz jak Bóg niebios wykonał cud, w sam raz przed sądem; tyś uwierzył temu. „Tak, co ja mam czynić?”

On rzekł: „Powstań i ochrzczij się”. Paweł wziął i ochrzcił go, mówiąc: „Teraz wierz w Pana Jezusa Chrystusa a będziesz zbawiony, ty i dom twój”. W co wierzył? Wierz Panu Jezusowi Chrystusowi za twój dom. Zastosuj znak dla twojego domu. Co potem uczynisz, gdy zastosujesz ten znak dla twojego domu? Usuń precz wszystkie rupiecie. Weź wszystkie krótkie spódniczki, szorty, karty, papierosy, telewizję i cokolwiek jeszcze takiego masz i wyrzuć to precz za drzwi. Chcąc zastosować ten znak, nie możesz tego wszystkiego cicho tolerować. Tak panie, usuń to wszystko, te wszystkie tańce, zebrania towarzyskie, wulgarne gazety i wszystkie rzeczy tego świata, wyrzućcie to za drzwi. Po prostu powiedzcie: „Całe to miejsce tutaj czyścimy”.

152 Podobnie jak postąpił Jakub, mówiąc swojej żonie i wszystkim: „Wypierzcie wasze ubiory i wszystko. Usuńcie precz te bożki”. Amen.

Wiecie, co powiedział Jozue zanim przeszli na drugą stronę? „Wypierzcie wasze ubiory, nie przystępujcie do waszych żon itd., a bądźcie gotowi, ponieważ w przeciągu 3 dni, przekroczymy Jordan”. On się przygotowywał. Oni robili użytek ze znaku. Amen.

Bądźcie gotowi, zastosujcie to, wierzcie temu, oczyśćcie się. Niech wasze dzieci, wasza rodzina, wasi bliscy widzą to w was. Tak jest, to będzie miało skutek. Tak panie.

Więc zastosujcie znak w modlitwie z rozwagą i wiarą. Zastosujcie to z miłością itd. Wiecie, że to się stanie. Zastosujcie to z zaufaniem, wierząc, że to pomoże. Amen. Gdy mówicie do dziecka, do męża, do żony, mówicie do bliskich wam, wierzcie, że to pomoże. Stójcie tam i mówcie: „Panie, ja zażądałem ich, ponieważ oni mnie należą. Ja ich zdobywam dla Ciebie, Panie”.

153 Zastosujcie to, stwórzcie koło siebie atmosferę, że oni prosto w to wpadną. Och, jeżeli otrzymaliście ten znak, to stwarzajcie koło siebie ducha mocy, że po waszym chodzeniu ludzie poznają, że jesteście chrześcijanami. O nich będziecie mówili w miłości, a oni będą wierzyć waszym słowom i będą się trzymać tego. Zastosujcie znak a potem chodźcie w tym. Musicie to uczynić teraz, to jest czas wieczorny.

Otóż słuchaliście przez długi czas, teraz jest czas wieczorny. Teraz jest czas zastosowania; gniew Boży uderzy któregoś z tych dni, a wtedy może być za późno. Zastosujcie ten znak z zaufaniem.

154 Gdybyście chcieli coś o tym przeczytać, zanotowałem sobie to i u Efezów 2,10 jest powiedziane, że nie służymy martwym uczynom, lecz żywemu Bogu przez żywe uczynki. Amen. Coś takiego! Przez żywe uczynki, żywe znamiona. Wierzycie w żywe znamiona? Zanotujcie sobie również do Żydów 9,11-14. Żywe znamiona. Żywe uczynki. Zastosujcie to a nie martwe wierzenia.

„Mojego chłopca zabiorę do zboru i zobaczę, czy on przyłączy się do niego”. Jeden dobry chrześcijański młodzieniec, dobry przyjaciel i kolega przyszedł tutaj i został

ochrzczony. Jego matka rzekła: „Życzyłabym sobie, abyś poszedł do większego zboru, jeżeli chciałeś się dać ochrzcić”. Ale on nie chciał starych rzeczy i martwych wierzeń.

155 Nie służymy martwym wierzeniom i martwym bogom. Służymy żywemu Bogu, którego krew została tam przelana, a znak został zastosowany u nas, abyśmy również żyli. Amen. Nie służcie jakimś martwym wierzeniom, oni nawet zaprzeczają takim rzeczom, jak ten znak. Oni mówią, że dni cudów minęły, że nie ma takiej rzeczy jak chrzest Duchem Świętym. Dlaczego więc przyłączać się do czegoś takiego! Nie czyńcie to!

Zastosujcie znak a potem służcie żywemu Bogu, ku wykonywaniu żywych uczynków i żywych znaków, które uzdrawiają chorych, wzbudzają umarłych, przepowiadają sprawy, mówią w językach, każdym razem tłumaczą zupełnie prawidłowo, prorokują i mówią rzeczy, które mają się stać, pokazują znaki na niebie i na ziemi, znaki i cuda. Amen. Mówią dokładnie to, co mówi Biblia o rzeczach, które mają nastąpić. Służcie żyjącemu Bogu, zastosujcie znak.

156 Nie chodźcie tam do zborów, nie przyłączajcie się do starych martwych uczynków itp., ponieważ oni nie wierzą nawet w takie rzeczy jak znaki, my jednak wierzymy w to. Amen. Mówią, że nie dzieją się żadne znaki, że to jest niedorzeczność, że to jest szaleństwo, że coś takiego nie istnieje.

Dlaczego wy kobiety ubieracie się tak i obcinacie wasze włosy? Nie wiecie, co mówi Biblia? Widzicie, na tym polega ta różnica. Nie dotykajcie tego, nie miejcie z tym nic do czynienia. On jest Bogiem. To wszystko ma swoje znaczenie.

157 Więc oni myślą, że to jest szaleństwo, lecz dla nas, którzy wierzymy i znamy prawdę, wiemy, że to jest Jego

żyjąca obecność, ponieważ to czyni te same rzeczy, które On czynił będąc tutaj na ziemi. Amen!

Oni mówią: „To z Słupem Ognia jest tylko w ich wyobraźni”.

O, nie, my nie wyobrażamy sobie niczego. Oni również o Pawle myśleli, że to była jego wyobraźnia. Egipt myślał, że Izraelici sobie to tylko wyobrażają, lecz to zaprowadziło ich do ziemi obiecanej.

Znacie do Żydów 13,8: „Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam i na wieki”. Możecie sobie to zapisać, że On jest ten sam. Oni mówią, że to była wyobraźnia.

158 Wiem, że jest to Jego żywa obecność, ponieważ On to samo czyni w tym Duchu. Otóż, gdybyśmy zeszli do jakiejś denominacji, wtedy według ich wierzeń wiedzielibyśmy bardzo prędko, że to nie jest Chrystus. Słusznie? Gdybym prowadził was do jakiegoś wyznania lub czegoś innego, to byłbym posłany przez jakąś denominację, lecz nie przynoszę wam żadnych wierzeń i nie nauczam was nauk denominacji, lecz nauczam was Słowa Bożego, które jest mocą zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa. A ono zmanifestowane zostało nie tylko dla mnie, lecz dla każdego kto pragnie.

159 Wy jesteście moimi braćmi. Ja nie jestem jakąś wielką osobą a wy małymi. My u Boga wszyscy jesteście małymi osobami; jesteście Jego małymi dziećmi. Nie znamy niczego tak, jakbyśmy faktycznie mieli znać. On daje nam poznać, tak jak On chce, a my jesteśmy Jemu wdzięczni za to co poznaliśmy z Jego błogosławieństw.

Ja nie używam tego dla samego siebie, lecz pragnę się tym podzielić z wami. Życzę sobie, abyście byli w tym i pragnę, abyście otrzymali ten znak. Większość z was już to przyjęła, ale jeśli jeszcze ktoś z was tego nie przyjął... (Rozumiecie, mówię i do tych, którzy słuchają taśm). Nie mówię, że tylko tutaj w zborze wszyscy wyszliśmy, ale przypuszczam, że mogą być tysiące tysięcy takich, którzy jeszcze będą słuchać tych taśm. To jest usługa. Wiecie, że znajdzie się ktoś, który z jakąś taśmą wśliznie się do Jerycha. W ten sposób pragniemy... winniśmy złowić to predestynowane nasienie, gdy to jest możliwe, ponieważ nadchodzi gniew.

160 Widzicie, że to jest obecność żyjącego Boga, która dowodzi, że Bóg wzbudził Go od umarłych, zgodnie ze Swoim obiecany Słowem. „Jeszcze malutko a świat Mnie więcej nie zobaczy”. Jerycho, Egipt, one mnie więcej nie zobaczą, jednak wy Mnie zobaczycie, ponieważ Ja,,, ja jest zaimkiem osobowym i odnosi się do samego siebie, „Ja będę z wami”. Ja jestem tym znakiem. Moje zmartwychwstanie jest znakiem. Sprawy, które Ja

czynię zidentyfikują was, zidentyfikują Mnie w was.

„Jako było w dniach Lota, tak będzie w przyjscie Syna człowieczego,” gdy wyjdzie wieczorne poselstwo, ponieważ będzie światło czasu wieczornego. Właśnie około czasu wieczornego przyjdzie to światło. Chwała Bogu! To czyni mnie tak radosnym, że mógłbym przebić się przez wojsko i przeskoczyć przez mur.

„Czasu wieczornego będzie światło”. (Zach. 14,7.) Tak jest, tak powiedział ten prorok. A „Ja będę z wami”. Będę z wami w wieku Lutra, Wesleya i będę z wami w wieku zielonoświątkowym, ale dokładnie w czasie wieczornym przyjdzie światło. Denominacje zanikną, a wtedy znak zostanie zastosowany.

Wszyscy ci, którzy byli uczciwymi w sercu, wstecz przez wieki... Bez was oni nie mogą stać się doskonałymi... Jest to podobne...

161 Głowa musi iść, aby zabrać nogi. Głowa musi iść, aby zabrać ręce i serce, aby zabrać usta, rozumiecie. Głowa musi iść, czas końca.

Znajdujemy się w czasie, gdy ten znak był zastosowany na węgarze i nadprożach drzwi; a potem: „Kiedy ujrzę krew, ominę was”. A teraz muszę się pośpieszyć, jak tylko potrafię. Aż do zakończenia potrwa to jeszcze 5 do 10 minut.

162 To dowodzi, że Bóg wzbudził Go od umarłych. Wierzcie temu! On dzisiaj żyje między nami, a to „Jestem” jest Chrystusem; to „Jestem” jest z nami aż do końca. Czy to oznacza koniec świata? Tak koniec tego świata. Jest to zgodne z Jego obiecany Słowem; On obiecał to.

„A sprawy, które Ja czynię i wy czynić będziecie”.

To nie jest dla nas niedorzecznością; to jest znakiem.

163 Przyjmujemy Jego świętą krew, ofiarę... Przyjmujemy Jego ofiarną krew. Ona daje nam życie, ten znak, pieczęć Jego obietnicy. Do Efezów 4,30 mówi: „Nie zasmucajcie,” tę krew? Nie. „Nie zasmucajcie Ducha Świętego...”. przez którego jesteście sprzymierzeni; jesteście zobowiązani umową, jesteście znakiem, Duch Święty jest pieczęcią...

Gdy coś wewnątrz zostaje zapieczętowane, jest to pod pieczęcią, lepiej nie łamcie jej. Nie można złamać pieczęci Bożej. Nie. Ponieważ jesteście... „Nie zasmucajcie Ducha Świętego Bożego, którym zapieczętowani jesteście, aż do dnia waszego odkupienia, gdy ciało zostanie wzbudzone”.

164 To jest nasienie, a oznaką, że nasienie zostało zapłodnione życiem wiecznym, jest rośnięcie... mojego własnego życia; a Ja go wskreszę znowu w ostatni dzień.

Gdy chodźcie, macie zaufanie, że życie Chrystusa jest w was, a wy jesteście w Nim. Przez jednego Ducha my wszyscy zostaliśmy ochrzczeni w jedno ciało i zapieczętowani przez Ducha Świętego, pomiędzy takich wierzących, aż po dzień, w którym Jezus podniesie nas w górę. Coś takiego. Zastosujcie znak. To jest to, co ma znaczenie dla nas. Oczekujemy, że ta ofiara da nam życie, potem daje nam znak, a my robimy użytek ze znaku, który jest pieczęcią aż...

... Bądźcie uczestnikami tego. O jaka to wielka rzecz, być tego uczestnikiem, ochrzczonego przez jednego Ducha w jedno mistyczne ciało, mistyczne ciało Jezusa Chrystusa.

Widzicie, Duch Święty powiedział mi: „Powiedziałeś to niewłaściwie”. [Uwaga tłumacza: Brat Branham w poprzednim ustępie powiedział: mistyczne ciało, zamiast mistyczne ciało]. Nie potrzebujemy wykształcenia, lecz Ducha Świętego. On jest tym, którego potrzebujemy. To mogło kogoś zmieszać, teraz mam nadzieję, że zrozumiecie to właściwie. Mistyczne ciało. Musi to mieć jakieś znaczenie, inaczej On by tego nie powiedział. On jest tutaj bezpośrednio przy kazalnicy.

165 W Nim nie ma żadnej śmierci. W nim nie ma żadnego smutku, żadnego znużenia, żadnego grzechu, żadnej choroby. W Nim nie ma żadnej śmierci. My jesteśmy w Nim.

Jeżeli szatan stara się wręczyć wam coś, jak chorobę, weźmijcie wasz znak i zróbcie użytek z niego. Weźmijcie wasz znak i zróbcie użytek, zastosujcie go, ponieważ jesteście odkupionym produktem Jezusa Chrystusa. Znak jest potwierdzeniem, że opłata za przejazd została zapłacona. On mówi: „Gdy umrzecie, jesteście zgubieni”. Powiedzcie: „Mylisz się. Jestem odkupionym produktem. Posiadam znak”.

Otóż, mógłbyś rozmawiać z niektórymi kaznodziejami a oni spierali by się o to z tobą, lecz szatan to lepiej zna. Z pewnością. Wiecie, on przeciw temu wystąpił dwu lub trzykrotnie, a tym kuszeniem zrobił pomyłkę. Szatan wie o czym mówicie.

166 Pokażcie tylko ten znak a on ucieknie, ponieważ co to jest? To jest zapieczętowany produkt. On nie może tego otworzyć siłą i do środka wepchnąć coś niewłaściwego. Powiadacie: „Weź precz twoje ręce, jestem zapieczętowany”.

Coś takiego! Zapieczętowany produkt. Tak panie. Jesteście odkupieni. Trzymajcie ten znak waszą niezachwianą wiarą w Jego obietnicę. Zobaczycie jak odejdzie. „Wiele może skuteczna, żarliwa modlitwa męża sprawiedliwego”. Weźmijcie ten znak, on jest na ten cel. Szatan jest na to, aby kusił. On był w Egipcie, aby kusił. Wiecie jak było z Rachab... tą wszetecznicą, gdy ona zawiesiła pasek. Mogę sobie przedstawić jak tam niektórzy z tych żołnierzy śmiali się i żartowali, mówiąc: „Ta szalona kobieta tam w górze. Ona straciła rozum. Spójrzcie, co ona tam wystawiła cha, cha, cha, cha. Czy kiedykolwiek słyszeliście o podobnej kobiecie? Dlaczego, Dr. Jones powiedział: „Ta sprawa nie ma żadnego znaczenia”. Lecz to miało znaczenie, ponieważ posłaniec Boży przyniósł to poselstwo i powiedział im o tym.

167 Czy możecie sobie przedstawić, co Egipcjanie mówili o Izraelitach? „Spójrzcie na tę szaloną zgraję świętoszków, oni nanoszą krew. Czy nie będą mieli kłopotu ze zmywaniem tego? Te piękne duże domy, całe pokryte krwią! A jak to będzie śmierdzieć za parę dni. A to nie ma żadnego znaczenia, ponieważ nasz święty ojciec taki a taki, powiedział to”. Lecz nasz... to coś znaczyło. To ma znaczenie dla nas, którzy temu wierzymy.

Pamiętajcie tylko, rozchodzi się tylko o waszą niezachwianą wiarę w to Słowo... Nie jesteście więcej Ewą. Nie jesteście z tych niedowiarków, którzy wchodzą na kompromis z szatanem. Trzymajcie się każdego Słowa Bożego. Widzicie; Ewa powiedziała: „Dobrze, Pan tak powiedział”. Szatan rzekł: „Pan z pewnością nie uczyni tego, takiej miłej osobie jak ty. Och, ty jesteś taka rozkoszna”.

O tak, On uczyni to, On rzekł, że to uczyni. „Dobrze, lecz ojciec mój był usługującym, ja również byłem duchownym...”. Nic na to nie poradzę, bez tego znaku jesteście zgubieni, gniew jest nad wami. On powiedział, że to uczyni i On uczyni to. Sprawa załatwiona.

Nie mówcie: „Dni cudów przeminęły”. Tego Bóg nie powiedział. „Jezus Chrystus wczoraj, dzisiaj i ten sam i na wieki”. To jest, co On udowodnił. Więc jeśli chodzi o nas, my znamy to. Oni jednak nie wierzą temu. My wierzymy temu, wiemy, że to jest prawdą.

168 Będąc w tym, stajemy się częścią tego Słowa, potem bierzemy znak, Ducha, aby dostąpić tej obietnicy: „Ja Pan, który cię leczę”. Więc bądźcie gotowi na nabożeństwo z usługą uzdrawiania dzisiaj wieczorem. Weźmijcie ten znak. Zawieście go nad tym Słowem, na waszej niezachwianej wierze w to Słowo a otrzymacie to. To jest ta rzecz, która wyrzuci szatana, ponieważ w Chrystusie nie ma czegoś takiego.

Życzyłbym sobie, abym mógł dać świadectwo o niektórych wydarzeniach, jakie oglądałem w ostatnich paru tygodniach. Och, o czym mógłbym zaświadczyć. Wiecie, że Jan powiedział: „Gdyby wszystko, co uczynił Jezus miało zostać ujęte w księgach, nie byłoby dostatecznej ilości ksiąg na świecie, aby to spisać”.

Po prostu, to ja widziałem (czynić Jego) w mojej własnej usłudze nie byłibyśmy w stanie ułożyć w stos tych tomów na tej platformie. Gdybym to napisał w szczegółach, co widziałem Jego czynić przez moją własną usługę. On miał większe powodzenie w mojej usłudze, niż miał w Swojej własnej. Pamiętajcie, On miał większe powodzenie niż ja. Chwała. Alleluja!

169 On miał większe powodzenie w Jeffersonville niż w Nazarecie. Tamto było grzesznym miastem i to jest grzesznym miastem. Chwała! Tam nie mógł dokonać żadnych cudów, lecz tutaj On uczynił je. Tutaj On w końcu przełamał się. Tutaj On postarał się o to, aby to zostało wykonane.

On mógł by postarać się o ludzi skądinąd, lecz On postarał się jednak, aby to zostało wykonane. Więc On miał większe powodzenie właśnie tu, niż je miał w Kapernaum, lub w Nazarecie. On uczynił więcej cudów właśnie tu w tej świątyni, niż ich wykonał w długiej, całej usłudze tu na ziemi. Tak jest.

A co odnośnie reszty tego świata? Więc to jest, co On wykonał. Nie powiedziałem, że ja wykonałem to, ponieważ ja nie wykonałem tego. Po prostu ja miłowałem Go i podporządkowałem Jemu samego siebie i powiedziałem to, co On powiedział a Duch Święty przechodził na innych ludzi, którzy wierzyli temu, co On powiedział, wtedy On wykonywał to dzieło, to wszystko.

Gdyby On nas wszystkich mógł doprowadzić do tego, abyśmy wierzyli temu, to co mógłby On uczynić w tej chwili, gdybyśmy wszyscy wierzyli Mu w tej chwili. W kraju nie było by ani jednej słabej osoby.

Trzymajcie však znak nad waszą niezachwianą wiarą w Jego obiecanie Słowo, a szatan ucieknie. Otóż, dochodzę teraz do zakończenia.

170 Swego czasu, Bóg dał światu inny znak. Tym znakiem była tęcza. Przypominacie to sobie? On zawsze pozostawał wierny temu znakowi, ponieważ On to dał za znak. Przez tysiące lat On nigdy nie zawiódł w okazaniu tego znaku. Dlaczego? On to dał i honoruje to. Dał światu znak, że nigdy więcej nie zniszczy go potopem. Od tego dnia On zawsze okazywał...

W powietrzu są pewne elementy, które tworzą tęczę. Gdy pada deszcz a słońce zaświeci, wtedy okazuje się tęcza. Słońce wysusza deszcz, więc On postawił tam tęczę, aby udowodnić, że nigdy nie spadnie tyle wody na ziemię, aby ją znowu zniszczyć. To jest Jego przymierze. To jest znak. On powiedział: „Daję wam to na znak”.

171 On respektował Swoją znak w dniach Noego, w Egipcie, w Jerychu. On respektuje to dzisiaj. On zawsze respektuje Swoje znaki, gdy one zostają okazane. Przez wszystkie tysiąclecia, On bardzo lubił okazywać ten znak. On nigdy nie zapomina o tym. On nie zapomina Swojego znaku. Więc bez względu na to jak bardzo świat się zmienia, tęcza istnieje nadal. On respektuje Swoją znak. Tak samo czyni teraz.

Bez względu na to, jak bardzo zbór się zmienia i co czyni, Bóg nadal respektuje Swoją znak. On przez to nam pokazuje, że nigdy nie zawiedzie w respektowaniu tego, co czyni i co mówi. My również respektujemy to. Ja również.

172 On także oczekuje od nas, abyśmy przy naszej wierze okazali Jego znak i wszystkim jego niewiernym kultom i denominacjom jako dowód, że wierzymy w prawdę Jego obietnicy, że On uczyni to, co obiecał uczynić.

Nic dziwnego, że nie możecie tam szczęśliwie uczynić pierwszego kroku. Nic dziwnego, że nie dochodzą nigdzie, lecz z powrotem dochodzą do denominacji i tworzą grono wystrojonych, nienagannych ludzi, intelektualistów i wykształconych. Nigdy jednak nie dochodzą do niczego, ponieważ to czym się oni chlubią jest: „Jestem metodystą,” lub „jestem prezbiterianinem”. To jest wszystko, czym oni są, lecz wierzący ludzie biorą znak.

173 A to, co Jezus rozpoczął czynić w Galilei, On nadal czyni to teraz przez ponowne wystawienie nad zbrojem znaku Ducha Świętego przez apostołów. A to było znakiem.

Tamci powiedzieli, że musieli uważać na Piotra i Jana, gdy przechodzili przez bramę nazwaną „piękna,” chociaż wiedzieli, że ci byli tam bez wykształcenia. Oni mogli nie rozróżnić gramatyki i nie rozumieć jej. Oni mogli nie być zapoznani z różnorodnością matematyki Pisma Świętego, jednak ludzie musieli stwierdzić, że oni byli z Jezusem. Oni okazali ten znak, ponieważ ten sam Duch, który był na Jezusie przed Jego ukrzyżowaniem, odpoczął na nich po zmartwychwstaniu. Amen.

174 O, właśnie, to czyni Go tym, co mówi w Liście do Żydów 13,8: „Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam i na wieki”. Dlatego wiemy, że On żyje. A skąd wiemy, że my żyjemy? Stąd, ponieważ On żyje. A to, że wiemy iż żyjemy, jest stąd, bo jesteśmy podobni Jemu i jesteśmy w Nim. On rzekł: „Ponieważ Ja żyję, wy także żyjecie”. W Obj. 1,18 stoi: „Jam jest... I żyjący, a byłem umarły, a otom jest żywy na wieki wieków”.

Jeśli umrzemy samym sobie, a staniemy się żywymi w Nim na zawsze, wtedy Jego życie w nas jest jak życie wszystkiego innego. Ono manifestuje kim On był. A to czyni Go tym samym wczoraj, dzisiaj i na wieki.

Więc jak może ktokolwiek zaprzeczać temu? Czy nie widzicie martwych uczynków? Służcie żywemu Bogu przez to wiecznie trwałe przymierze życia, które było w krwi Jezusa Chrystusa.

Otóż zbliżamy się do końca... Och, chciałbym okazywać ten znak Jego łaski, Jego

miłości. Więc bez zastosowania tego znaku...

175 A więc, to jest znak. Co oznacza znak? Znak jest dowodem, że dług został zapłacony. Żądana cena została zapłacona. Ceną naszego zbawienie była śmierć, a nikt tego nie mógł zapłacić, jak tylko Chrystus. Nie duch jakiejś denominacji, nie duch papieża, nie duch jakiegoś człowieka, jakiegoś Świętego, lecz Duch Jezusa Chrystusa w zborze jest znakiem, że dług został zapłacony i że On zaspokoił każde wymaganie, które żądał Bóg, a my i On jesteśmy jedno. „W on dzień wy poznacie, że Ja jestem w Ojcu a Ojciec we Mnie, Ja w was a wy we Mnie”.

Zastosujcie znak Jego zmartwychwstania, ponieważ On powstał dla naszego usprawiedliwienia, wy powstaliście także razem z Nim. A teraz siedzimy na niebieskich miejscach w Chrystusie Jezusie, współuczestnicząc w tym znaku.

176 Podobnie jak Izraelici, gdy tam siedzieli a z ulicy dochodziły krzyki przenikliwe a oni nie musieli się w ogóle tym martwić. Tylko jedna rzecz musiała być pewna, mianowicie, że krew, ten znak został okazany. A to jest ta jedyna rzecz, o którą musimy się zatroszczyć w tej chwili. Przyjaciele, zmartwienie znajduje się już w drodze; nie potrwa długo a bieda uderzy. Wy o tym wiecie. Bądźcie pewni tego, że znak został okazany, a tym znakiem jest Duch Święty. „Ponieważ przez jednego Ducha my wszyscy jesteśmy ochrzczeni w jedno ciało i staliśmy się uczestnikami Jego chwały”.

Znajdujemy się w naszym marszu do domu, do ziemi obiecanej. Miłujecie Go? Wierzycie w ten znak? Ilu z was pragnie powiedzieć: „Och, bracie Branham, módl się za mną, abym znalazł się pod tym znakiem?” Skłońmy nasze głowy.

177 Najłaskawszy Panie Jezu, gdy świat znajdował się w grzechu, nikt nie mógł pomóc, Bóg w miłosierdziu przepowiadając przez typ, że nadejdzie znak, który będzie mógł usunąć grzech precz, nie tylko przykryć go, lecz będzie mógł zabrać grzech precz, wtedy przyszedł Jezus we właściwym czasie i przelał krew, Swoje własne życie, czyniąc odpokutowanie na zawsze na nasze grzechy. A potem przedstawiając Go z powrotem w kształcie Ducha Świętego, który teraz jest znakiem, który ma być trzymany we zborze, aż do Jego przyścia, ponieważ apostoł Piotr powiedział: „Wam ta obietnica należy i dzieciom waszym i wszystkim, którzy daleko są, którebykolwiek powołał Pan, Bóg nasz”.

Panie, przez Twoją łaskę i przy Twojej pomocy, żądam każdego, kto słucha tego poselstwa; żądam ich dla Boga. Modlę się do Ciebie, Panie, tak za tymi, którzy są teraz tutaj, jak i za tymi, którzy będą słuchać tej taśmy. A jeżeli gdzieś znajduje się to predestynowane (z góry przejrzone) nasienie, aby słuchać Słowa na ten końcowy dzień, to Panie, niech oni teraz przyjdą, łagodnie i pokornie i położą swoje trofeum, swoje własne ja u stóp krzyża, jako zdobycz łaski Bożej, która ich powołała. Niech oni zostaną napełnieni Duchem Świętym i okażą znak życia Jezusa Chrystusa w Jego zmartwychwstaniu, tak długo, jak długo będą tutaj na ziemi. Spraw to o Panie.

178 Panie, może nie powiedziałem tych słów tak jak należało, więc w takim razie proszę, aby Duch Święty wziął te Słowa i przedstawił im je w taki sposób, jak miały być przedstawione, aby ci ludzie to zrozumieli i bez złośliwości wiedzieli; a daj im poznać, że miłość jest korygująca. Daj im też poznać, że te rzeczy dzieją się dlatego, ponieważ żyjemy w godzinie, kiedy przyście Pańskie jest bardzo blisko. Na całym świecie widzimy błyski tych wielkich czerwonych światła, co oznacza, że czas jest blisko.

Niech ci ludzie dzisiaj przyjmą Ducha Świętego, proszę i przedstawiam ich Tobie w imieniu Jezusa Chrystusa. A pozwól, aby to było znakiem dla nas, jak długo będziemy żyć, ponieważ Ty dałeś tę obietnicę. Było łatwo prosić o to, ponieważ Tyś obiecał, że tak będzie a ja wiem, że to będzie. Proszę o to w imieniu Jezusa. Amen.

Teraz pozostaniemy jeszcze na moment ze skłonionymi głowami.

179 Modliłem się za wami na ile mnie było stać z wiarą i zaufaniem. Modliłem się szczerze, jak tylko potrafiłem się modlić za wami. Spójrzcie, przecież zdaję sobie jasno sprawę z tego, czy wiecie o tym, że z waszych dziesięcin i ofiar mam moje utrzymanie. Przez wasze podpieranie sprawy tutaj we zborze, mam komu kazać. To wasza miłość, wasze potwierdzające słowa. Amen. Wasza społeczność i wasze uprzejme słowa czynią, że mogę stąd iść do różnych innych stanów w całym kraju. To są wasze słowa, które pomagają nieść to poselstwo. To jesteście wy. W tym jesteśmy partnerami z Chrystusem. Jesteśmy braćmi i siostrami, a On jest naszym Królem. Miłuję was. Pragnę, abyście byli tam, gdzie ja jestem.

Jeżdżę przez cały kraj, aby od czasu do czasu móc mówić do was. Miłuję was, miłowałem was zawsze. Czasem muszę mówić bardzo szorstko, lecz tylko dla tego, aby skorygować. To dlatego bo miłuję was.

180 A teraz nie chcę, abyście tego chybili, więc po prostu z głębi waszego serca, w łagodności i pokorze, przyjmijcie to. Powiedzcie: „Panie Jezu, w tej chwili zabierz wszystko, co jest we mnie a co się Tobie nie podoba a pozwól mi usunąć wszelką moją pychę i wszystko inne. Wszelkie śmieci i wszelką moją niewiarę odrzucam teraz, Panie, a pozwól miłemu Duchowi Świętemu Bożemu, podobnemu gołębiczy, aby wstąpił we mnie. Pragnę żyć wiecznie, Panie, proszę, abyś mi pomógł w chwili obecnej. Spraw to o Panie Boże”.

181 Podczas gdy się modlicie, będziemy nucić albo cicho śpiewać razem pieśń: „Miłuję Go”. A pamiętajcie, że to przychodzi przez miłość, ponieważ On jest miłością. W tym czasie trzymać będę ręce nad chusteczkami, aby ludzie mogli je przed wieczorem otrzymać.

 Miłuję Go, miłuję Go,
 Bo On wpierw ukochał mnie,
 I wykupił zbawienie me
 na Golgocie.

Miłujcie, miłujcie, miłujcie Go! Patrzcie, co On uczynił dla was. To stało się przez miłość; miłość przynosi posłuszeństwo, miłość przynosi zaloty, miłość przynosi małżeństwo, a tam właśnie jesteśmy prowadzeni - wieczera weselna Baranka. Słyszę, jak mój Zbawiciel woła, że On miłuje i mnie.

Nastawcie całe wasze serce a doznajcie tego, jak coś naprawdę przyjemnie wchodzi w was, to jest Duch Święty.

 ...bo On wpierw ukochał mnie
 i wykupił zbawienie me na Golgocie.

182 Podniosę teraz w górę moje ręce razem z audytorium, do tej muzyki, jeśli zgrzeszyłem, jeśli uczyniłem coś złego... ja sam teraz modłę się za was... Jeśli uczyniłem coś złego... podnoszę rękę moją do Ciebie, Panie, co oznacza, że żałuję tego. Panie, moja podniesiona ręka znaczy, że nie chciałem tak postąpić. A ja wiem, że umieram, Panie; muszę odchodzić z tego świata w tym fizycznym stanie. Chcę się z Tobą spotkać a moja podniesiona ręka oznacza, abyś ją uchwycił.

Panie, napełnij mnie Duchem. Połóż na mnie znak Twojej miłości, Ducha Świętego, który uczyni, że będę żył życiem uprzejmym i miłym. Spraw, abym żył życiem Chrystusowym, aby moje serce gorzało dla drugich, tak, abym zgoła nie zaznał odpoczynku we dnie i w nocy, dopóki nie osiągnę każdego, kogo potrafię.

Będę jako ci posłańcy do Jerycha. Pójdę do każdej osoby, gdzie potrafię i spróbuję, czy będę ich mógł wprowadzić pod przymierze krwi, pod krew Baranka, aby mogli otrzymać ten znak.

183 Krew oczyszcza. Duch jest znakiem, że krew została zastosowana. Dopóki krew nie zostanie zastosowana, Duch nie może przyjść, lecz gdy krew zostanie zastosowana, wtedy Duch jako znak zostaje posłany do was, co oznacza, że wasza wiara w krew została przyjęta. Wasza opłata za przejazd została zapłacona. Wszystko jest skończone, jesteście chrześcijanami, jesteście wierzącymi. Chrystus jest w was a wy w Chrystusie. „...wpierw ukochał mnie i wykupił zbawienie me na Golgocie”.

184 Podczas, gdy skłoniliście wasze serca przed Bogiem, wasz pastor brat Neville zakończy spotkanie i powie to, co ma do powiedzenia. Pamiętajcie o nabożeństwie z usługą uzdrowienia, dziś wieczorem. Przyjdźcie odpowiednio wcześniej. Rozpocznijmy o godz. 7-mej, abym o godz. 7,30 mógł wyjść na platformę. Czy tak?

Potem wieczorem będzie społeczność wieczery Pańskiej. Przyjdźcie popołudniu, nie pozwólcie poselstwu odstąpić od was. Pamiętajcie, nie pozwólcie nigdy temu poselstwu odstąpić od was! Krew będzie znakiem, że życie zostało dane. „A kiedy Ja ujrzę krew, ominę was”.

Duch Święty jest znakiem, że krew dla waszych serc została zastosowana. Gdyby nigdy nie została zastosowana, to ten znak nie mógł by przyjść. Jeśli to rozumiecie, powiedzcie „Amen”. Wpierw musi krew zostać zastosowana a potem przychodzi znak. To

jest znak, że krew Odkupiciela została zastosowana, a wasza zapłata za przejazd została zapłacona. Niech was Bóg błogosławi.



www.messagehub.info

Kazania wygłoszone przez
William Marrion Branham
„...w dniach głosu...” Obj. 10:7